DWUTYGODNIK

Rzecz Krotoszyńska

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

WYDAWCA "LUMEN"

6 lutego 1997 r.

Nr 3 (113)

ROK VII

Cena 1,00 zł

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

ZŁOTNICTWO
GOLD DESIGN
GRZEGORZ KAŹMIERCZAK
Krotoszyn, ul. Piekarska 5

SPRZEDAŻ WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH ORAZ ZEGARKÓW CITIZEN I Q&Q

SKUP - SPRZEDAŻ - USŁUGI

KUPON nr 3

Na uczestników naszej zabawy czeka

biżuteria srebrna ufundowana przez GOLD DESIGN

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 26 lutego. A zestaw kosmetyków z kuponu nr 1 wylosowała pani Marta Talarczyk z Krotoszyna. Zapraszamy po odbiór nagrody.

Sklep
Zielarsko-Kosmetyczny
L'TREST
przy ul. Zdunowskiej 16 /pasaż/
w Krotoszynie
poleca kosmetyki firm:
MANHATTAN, SCHELLER, FEMI

Używając "MANHATTAN" nadążasz za czasem.

UWAGA! W lutym pokaz makijażu.

Pytaj i szukaj w sklepie firmowym L'TREST

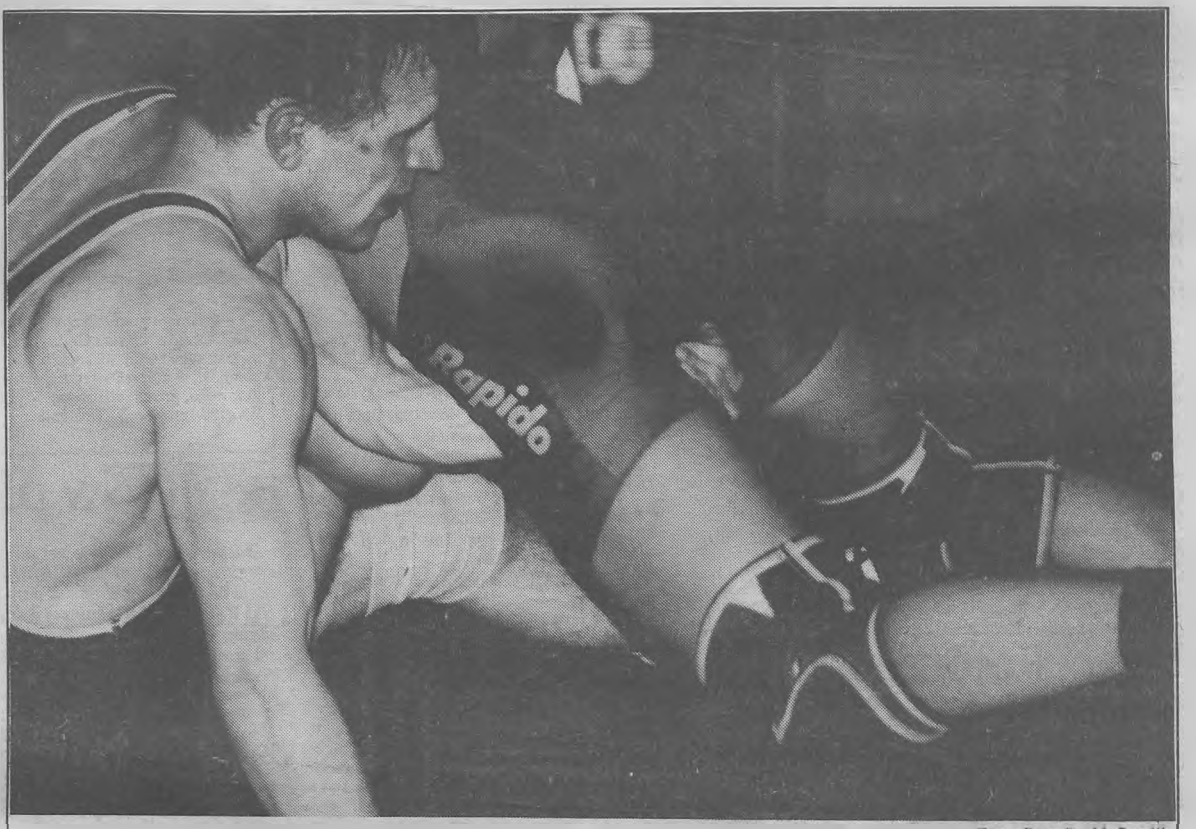

Fot. „Rzecz" - M. Pawlik

Prawdziwie męski uchwyt, uwieczniony przez naszego fotoreportera podczas Pucharu Polski w Zapasach
(czyt. str. 10)

Z pustego i Salomon...

Faktem jest, że sytuacja szpitala nie jest najlepsza: rozwalające się łóżka, pomieszczenia, którym przydałby się kapitalny remont, brak środków czystości i narzędzi, przestarzały sprzęt...

- str. 3 -

O jeden kieliszek za dużo

Z badań przeprowadzonych w 1995 roku wśród uczniów siódmych klas szkół podstawowych oraz drugich klas szkół średnich wynika, że prawie 70 procent badanych miało doświadczenia z piciem alkoholu, a tylko 13,5 procent ankietowanych jeszcze go nie piło.

- str. 9 -

Pociąg w płomieniach

Kiedy po pięciu minutach strażacy dotarli na miejsce zdarzenia, jeden wagon stał już w płomieniach, paliły się też piętra kolejnych dwóch.

- str. 2 -

Więcej, lecz drożej

Telekomunikacja Polska S.A. przestaje pomału być monopolistą. W Kaliskiem od roku intensywnie rozwija swe gałęzie druga pod względem wielkości firma telekomunikacyjna w kraju - NETIA Telekom Kalisz S.A.

- str. 3 -

HURTOWNIA ARMATURY
Józef Kozłowski
OGRZEWCZEJ
SANITARNEJ
GAZOWEJ
grzejniki płytowe RADSON
grzejniki aluminiowe CALIDOR
wyposażenie łazienek
pompy do c.o.
kotły gazowe do c.o.
armatura przemysłowa
kształtki miedziane i plastikowe
nowa technika grzewcza
63-700 Krotoszyn, ul. Dworcowa, tel./fax (0-64) 25 24 71
ZAPRASZA pon.-piąt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00
SKLEP FIRMOWY 63-700 Krotoszyn, ul. Farna 2, tel. (0-64) 25 27 71
CZYNNY pon.-piąt. 10.00-18.00, sob. 10.00-13.00

centrofarb
¤ farby ¤
¤ tapety ¤
¤ kasetony ¤
ul. Mickiewicza 3, Krotoszyn, tel./fax 257536

P.H.P. „RO-RO"
zaprasza
do nowo otwartego
SKLEPU
MEBLOWEGO
ul. Sienkiewicza 2, Krotoszyn
Oferujemy:
meble, wózki i artykuły dziecięce

28-letni Andrzej Z., mieszkaniec jednej z podkoźmińskich wiosek, nie miał łatwego życia. Był na zasiłku dla bezrobotnych. Żona pobierała zasiłek wychowawczy na dziecko. Ale w głowie pana Andrzeja rodziły się coraz to ciekawsze pomysły zdobycia dodatkowych pieniędzy.

NAMIERZONY

I tak nocą z 4 na 5 kwietnia 1996 r. pojawił się na terenie krotoszyńskiego Urzędu Miasta i Gminy i włamał się do dwóch samochodów prywatnych. Zamierzał także ukraść radiostację z samochodu służbowego Straży Miejskiej, a że szło mu to opornie, wpadł na szalony pomysł. Dokonał spięcia przewodów elektrycznych w stacyjce i odjechał skradzionym polonezem w stronę Ostrowa Wielkopolskiego. Tam wykręcił upragnioną radiostację, po czym spokojny i pewny swego powrócił z łupami do domu.

Po dwóch miesiącach znów zamarzyła mu się złodziejska przygoda i powrócił do Krotoszyna. Tym razem przy użyciu pęku kluczy (z którym zresztą nigdy się nie rozstawał) wszedł do pomieszczeń Urzędu Rejonowego. Zabrał maszynę do pisania i aparat telefoniczny.

Andrzej Z. żył sobie spokojnie aż do stycznia bieżącego roku. Ale, jak widać, złodziejstwo nie popłaca, bo dzięki sprawnym działaniom operacyjnym policji został „namierzony".

Policja ustaliła, że nie były to jedyne kradzieże pana Andrzeja. Interesowały go, przede wszystkim, części i wyposażenie samochodów. W styczniu 1994 roku włamał się do malucha i zabrał, między innymi, dwa przednie fotele, siedzenie tylne, wycieraczki oraz głośniki. Również w styczniu, ale 1995 roku zainteresował się innym maluchem. Z bagażnika skradł gaśnicę, a że były tam jeszcze narzędzia, to przy ich użyciu, ze stoickim spokojem, poodkręcał wszystkie koła w samochodzie. Jakby tego było mało, policja znalazła u niego amunicję do KBKS i wiatrówkę, na które nie miał zezwolenia.

Wobec Andrzeja Z. zastosowano dozór policji, a dochodzenie jest w końcowym etapie, po czym prokuratura skieruje akt oskarżenia do sądu. Andrzejowi Z. grozi od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności z artykułu 208, który dotyczy kradzieży z włamaniami.

(mel)

Foto-zagadka

Fot. „Rzecz" - M. Pawlik

Zdjęcie zamieszczone w numerze 1(111) przedstawiało ulicę Krótką. Nagrodę wylosował pan Alojzy Długiewicz. Fundatorami jej są państwo Matusiewiczowie - właściciele Sklepu Przemysłowego przy ul. Słodowej 8. A co widzimy na tej fotografii? Na odpowiedzi czekamy do 26 lutego.

„Drogowy" do 15 lutego

Pierwszą ratę podatku od środków transportowych zapłacić trzeba bez wezwania do 15 lutego.

Stawki tego podatku w naszej gminie uchwaliła przy końcu ubiegłego roku Rada Miejska Krotoszyna. Zależą one, między innymi, od rodzaju pojazdu i pojemności skokowej silnika (tabele publikowaliśmy w grudniowym numerze „RK") i są - w porównaniu z uchwalonymi w innych gminach - dość wysokie.

Wpłaty przyjmują: kasa Urzędu Miasta i Gminy, sołtysi, ajencje PKO i urzędy pocztowe. Numer konta: WBK O/Krotoszyn 10901157-1094-128-00-0.

(es)

Obowiązek względem chodnika

Kwestie utrzymywania czystości i porządku w gminach regulują nowe przepisy (ustawa z 13 września 1996 roku). Zdjęły one z właścicieli nieruchomości powszechnie krytykowany obowiązek oczyszczania przez nich ze śniegu, lodu, błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż posesji.

Druga ważna zmiana w przepisach dotyczy sprzątania chodników położonych wzdłuż lokali i obiektów służących do celów handlowych, gastronomicznych, magazynowych, produkcyjnych oraz użyteczności publicznej. Do tej pory musieli to robić użytkownicy tych lokali i obiektów, teraz sprzątanie chodników należy do właścicieli nieruchomości. Osobom, które nie wywiązują się z powyższych obowiązków, grozi kara grzywny do 1500 złotych.

(wuwu)

Fot. „Rzecz" - M. Pawlik

Trwa remont pomieszczeń na piętrze budynku przy ul. Kołłątaja 7 - siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Krotoszynie. Konserwowane są też przepiękne, stare freski (na zdjęciu jeden z nich). Już wkrótce do odnowionych pokojów, w których jeszcze niedawno urzędowali pracownicy Urzędu Rejonowego, przeprowadzą się: Wydział Promocji i Przedsiębiorczości oraz Wydział Inwestycji i Rozwoju.

(jot)

Pociąg w płomieniach

- Maszynista był na tyle przytomny, że zatrzymał pociąg w pobliżu drogi. Inaczej samochody strażackie miałyby duży problem z dojazdem do torów **- powiedział nam kapitan Jacek Wybierała z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie.**

30 stycznia, około godziny 18.30, straż pożarną zawiadomiono o pożarze pociągu na trasie Ostrów - Krotoszyn, w pobliżu stacji Biadki. Kiedy po pięciu minutach strażacy dotarli na miejsce zdarzenia, jeden wagon stał już w płomieniach, paliły się też piętra kolejnych dwóch.

Przez blisko trzy godziny pożar gasiły trzy zastępy strażaków zawodowych z Krotoszyna, również trzy zastępy krotoszyńskich strażaków-ochotników i trzy zawodowej straży przy PKP w Ostrowie.

Pożar, na początku niewielki, spowodowało prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej. Mimo starań, nie zdołała go ugasić załoga pociągu. Żaden spośród pasażerów pociągu nie odniósł obrażeń.

(er)

K R Y M I N A Ł K I

Okradają altany działkowe; złodziejski łup - 6 kilogramów mięsa; włamanie do biblioteki; pobicie na Sienkiewicza; pożar w internacie w Zdunach.

Zginęły dwa rowery: pierwszy - „górski" z piwnicy w bloku na osiedlu Szarych Szeregów, drugi - romet z piwnicy bloku na Konstytucji 3 Maja.

Powtarzają się włamania do altan działkowych, skąd giną przede wszystkim butle gazowe. Kradzieże miały miejsce na terenie ogródków działkowych przy ul. Raszkowskiej i Transportowej.

Nie miał szczęścia złodziej, który w sklepie SMAKOSZ przy ul. Koźmińskiej wybił szybę wystawową, po czym skradł 769 złotych. Podjęto za nim pościg. Co prawda, nie udało się go złapać, ale odzyskano pieniądze, które porzucił.

W przedszkolu przy ul. Piastowskiej ktoś pokonał zabezpieczenia trojga drzwi, tylko po to, żeby z kuchni zabrać 6 kg mięsa mielonego.

I jeszcze jedno włamanie, tym razem do budynku Biblioteki Publicznej przy ulicy Benickiej. Złodziej dotarł do czytelni i skradł metalową kasetkę z jedną złotówką w środku. Na tym się jednak nie skończyło. Wyłamał szufladę biurka, gdzie znalazł 715 złotych. Ponadto jego łupem padł telefon i radiomagnetofon. Sumę strat oszacowano na 1016 złotych.

Do idącego ulicą Sienkiewicza 18-letniego młodzieńca podbiegł inny młodzian i niespodziewanie uderzył go w twarz, a następnie przewrócił i zaczął kopać. Poszkodowany doznał złamania nosa.

Uwaga, wypadek!

W ostatnim czasie Sekcja Ruchu Drogowego KRP w Krotoszynie odnotowała sporą liczbę kolizji drogowych, których sprawcami są w większości ludzie młodzi. Oni czują się mistrzami kierownicy i nawet trudne warunki na drodze nie skłaniają ich do zdjęcia nogi z pedału gazu. Ci brawurowcy potrafią jechać w gęstej mgle z prędkością ponad 100 km/h w terenie zabudowanym, gdzie prędkość dozwolona wynosi 60 km/h. Policjanci ujawnili też niejeden przypadek jazdy z prędkością ponad 60 km/h w miejscach z ograniczeniem prędkości do 30 km/h. Sporo takich sytuacji można zaobserwować na... krotoszyńskim rynku!

Na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Rawickiej kierowca peugeota nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu polonezowi i fiatowi 126p. Na ulicy Koźmińskiej kobieta jadąca fordem również nie udzieliła pierwszeństwa kierowcy nissana. Taka sama sytuacja zaistniała na skrzyżowaniu Koźmińskiej z Ofiar Katynia. Inny, dość ciekawy przypadek miał miejsce także na ulicy Koźmińskiej. Kierowca BMW nie dostosował prędkości pojazdu do warunków drogowych i zatrzymał się na znaku... „zakaz zatrzymywania się". To tylko kilka kolizji, a było ich znacznie więcej.

Straż pożarna interweniowała

W Zdunach, w internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, paliła się izolacja naczynia wyrównawczego na dachu budynku. Pożar ugasili strażacy ze Zdun i Krotoszyna. Trwa dochodzenie jego przyczyn.

Koźmin Wielkopolski. Na skutek zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar w dostawczym volkswagenie zaparkowanym przy ul. Mickiewicza. Mimo szybkiej interwencji miejscowej OSP, spaleniu uległa kabina samochodu i część przewożonych kabin ciągnikowych.

Krotoszyńscy strażacy zabezpieczyli teren i usunęli skutki po kolizji, do której doszło na ul. Ostrowskiej (ford escort wpadł w poślizg).

(mel)

Z pustego i Salomon...

Żeby oceniać naszą służbę zdrowia, trzeba by wiele dni spędzić w szpitalu czy przychodni; poznać zasady i warunki pracy personelu; porozmawiać z pacjentami. Nie można opierać się na opinii jednego człowieka, który tak naprawdę nigdy nie leżał w szpitalnym łóżku, a wypowiada zdania w stylu: - *Nigdy w życiu nie pozwolę zamknąć się w tej przechowalni. Żeby mi flaki wypruli? Nigdy!!!* Ale faktem jest, że sytuacja szpitala (tak jak całej służby zdrowia zresztą) nie jest najlepsza: rozwlające się łóżka, pomieszczenia, którym przydałby się kapitalny remont, brak środków czystości i narzędzi, przestarzały sprzęt... Czy można jednak za ten stan rzeczy winić lekarzy i pielęgniarki?

Szpital przy ulicy Mickiewicza. Nowe wejście i drzwi. Długi, czysty korytarz. Mieszczą się tu dwa oddziały: internistyczny i chirurgiczny. We wszystkich moich rozmowach z pielęgniarkami i lekarzami obu oddziałów pojawia się ten sam problem - brak pieniędzy - podstawowy powód wszelkich innych braków. - *Mamy problemy ze środkami czystościowymi i bielizną pościelową. Zdarzają się okresowe braki* - mówi siostra oddziałowa „interny". - *Wystarcza nam natomiast sprzętu jednorazowego użytku.* Oddziałowa mówi o nowych sanitariatach, wykładzinie na korytarzach i materacach. Uważa, że potrzebna byłaby nowa wykładzina w salach chorych, że przydałoby się odnowienie oddziałów, łóżek, stolików i stojaków do kroplówek.

Jakoś sobie radzimy

Marzeniem pielęgniarek z chirurgii jest winda, bo ciężko jest znosić i wnosić pacjentów z góry na dół i odwrotnie. Często też słyszy się stwierdzenie, że najlepiej byłoby wybudować szpital lub gruntownie wyremontować stary. Jedna z pielęgniarek, wymieniając braki i pokazując dziury w wykładzinie, kończy swój wywód słowami: - *I to się nazywa szpital?*

Nie wszystkie pielęgniarki są chętne do rozmowy, w końcu pada stwierdzenie, że chodzą słuchy o redukcji etatów: - *Ale mówi się tylko o zwolnieniach pielęgniarek, nigdy lekarzy.* Narzekań jest wiele: - *Fartuchy musimy sobie same kupować, bo nam nie dają. Rękawiczki powinny być jednorazowego użytku, a u nas są wielorazowe.*

Swoją pracę oceniają jako ciężką, ale dodają: - *Jakoś sobie radzimy, staramy się być miłe i życzliwe. Spotykamy się ze zrozumieniem ze strony pacjentów, którzy czasem po wyjściu ze szpitala nawet nas odwiedzają...*

Szpitalne jedzenie, zdaniem personelu, jest bardzo skąpe: na śniadanie i kolację chleb z margaryną, czasem z dżemem. Obiad zazwyczaj jest jednodaniowy. - *Dlatego pomoc rodzin w dokarmianiu chorych jest konieczna. Ale to się często odbija na zdrowiu pacjenta, bo - na przykład - chorzy na cukrzycę powinni zachowywać ścisłą dietę* - twierdzi jeden z lekarzy.

Czy będzie czym zrobić zastrzyk?

Ordynator jednego z oddziałów mówi: - *Zła jest organizacja służby zdrowia. Pacjenci mają problem z dostaniem się na oddziały o wąskiej specjalizacji. A my możemy tylko zapewnić podstawowe rzeczy, na miarę naszych możliwości.* Ordynator ma nadzieję, że przyszła reforma służby zdrowia zmieni sytuację, ale jednocześnie boi się zawirowań z tym związanych.

- *Przed trzema laty na leki dla leżących na oddziele chorych miesięcznie otrzymywałem 35 milionów. W tym roku mam tyle samo, a przecież ceny leków wielokrotnie wzrastały* - mówi Alfons Błażejczak, ordynator oddziału chirurgicznego. - *Bezsensowne i nielogiczne są próby zmieszczenia się w przydzielonym limicie. Wymaga się od nas maksymalnego oszczędzania, a ono może odbić się na pacjentach. Obawiam się, że w związku z tym pacjent może nie otrzymać tego wszystkiego, co powinien. Konstytucja gwarantuje bezpłatne leczenie.Właściwie więc wbrew prawu lekarze zapisują leki, które rodziny wykupują i przynoszą do szpitala swoim chorym. Ale my to robimy z konieczności i mamy świadomość, że to nie jest prawnie usankcjonowane. Z takich sytuacji zrodził się protest lekarzy, bo nie wiemy, co będzie jutro; czy będzie na leki dla pacjenta, czy będzie czym zrobić zastrzyk.*

Zastępca ordynatora „interny" - Elżbieta Staniów: - *Zawały leczymy, chyba jako jedyni w województwie, jednym z najlepszych i najdroższych leków, ale, na przykład, sami składamy się na środki czystości. Bardzo pomaga szpitalowi prezes CERABUDU - Stefan Nawrocki.*

Ordynator Błażejczak i doktor Spychaj nie widzą perspektyw istotnej poprawy sytuacji służby zdrowia. - *Bez reformy ubezpieczeń społecznych każda próba przeprowadzenia reformy służby zdrowia będzie się łamała* - twierdzi doktor Antoni Spychaj.

Pielęgniarki jak cukiereczki

A jak podchodzą do trudnej sytuacji szpitala pacjenci obu oddziałów? Doskonale rozumieją sytuację, dostrzegają brak pieniędzy, ale nie mają nic do zarzucenia personelowi szpitala.

- *Jest czysto, salowe myją podłogę kilka razy dziennie, a opieka bardzo dobra...* - mówi kobieta w średnim wieku. - *Powinni podnieść płace tym ludziom, bo naprawdę się napracują.*

Inny pacjent twierdzi: - *Jest jak to w szpitalu. Pewnie, że przydałby się miastu ładniejszy, nowocześniejszy, ale jak na te warunki, to nie ma czego zarzucić. Starają się...*

Starszy pan podciąga rękawy piżamy i pokazuje sine od zastrzyków ręce: - *Jak mi siostrzyczki robią zastrzyk, to żadnego bólu nie odczuwam, a tak mam pokłute ręce. Jak byłem w Kaliszu, to bolało. Poza tym jedzenie mamy tu dobre, cieplutko i serdeczność na każdym kroku... Jakby mieć taką obsługę jak tu, to cudowne życie bymy mieli w całej Polsce.*

Starsza kobieta leżąca na łóżku pod ścianą narzeka na wyżywienie, twierdząc że jest beznadziejne. Nie jest zadowolona z faktu, że trzeba sobie kupować leki. - *To wstyd, ale to rząd powinien się wstydzić.*

- *Na jedzenie nie narzekam. W domu też się ciągle mięsa nie je... A personel stara się jak może* - mówi młoda kobieta. Wśród panów nie brakuje żartownisiów: - *Pielęgniarki jak cukiereczki, co jedna to ładniejsza* - padają odpowiedzi.

Na sali dla dzieci jest wesoło. Trochę narzekają na jedzenie, brakuje im telewizora i zabawek, ale miny mają zadowolone. - *Plusem jest to, że rodzice mogą przychodzić i przebywać z dziećmi* - twierdzi jedna z mam.

Rzeźnik wygląda lepiej

Pogotowie ma podobne bolączki jak szpital. Personel narzeka na brak środków czystości (- *Przez tydzień myliśmy podłogę samą wodą*), ale tłumaczy to sobie w oczywisty sposób - brakiem pieniędzy. Pacjenci płacą za usługi. Są to sumy symboliczne, a z płaceniem bywa różnie. Niektórych nie stać nawet na to, żeby zapłacić 50 groszy za zastrzyk. - *Renciści mają mało pieniążków, chorują, płacą za leki, które też nie są tanie, a tu jeszcze za zastrzyki* - mówi jedna z pielęgniarek. - *Gdy ktoś nie ma z czego zapłacić lub nie chce, to nie płaci, ale przeważnie ludzie są uczciwi. Jak nie mają od razu, to nawet za tydzień przynoszą* - dodaje druga.

Jeden z sanitariuszy narzeka, że nie ma odzieży ochronnej, panie przyznają mu rację. - *Policjant i strażak dostają kurtki, a my? Jeździmy po innych stacjach, to widzimy jak służba zdrowia jest poubierana. To już nawet rzeźnik wygląda lepiej niż my...*

Kierownik pogotowia - Janusz Kmiecik - uważa, że sytuacja materialana pogotowia nie jest tak bardzo tragiczna. Pieniądze na podstawowe środki zawsze się znajdą. - *Bolączką jest to, że mamy duże braki w wyposażeniu karetek. Praktycznie jest tylko jedna karetka, która spełnia wszystkie normy założone przez Ministra Zdrowia - jeżeli chodzi o jakość i wyposażenie. Wszystkie pozostałe karetki marki polonez nie spełniają tych norm. Nie można w nich reanimować* - uważa kierownik. - *Poza tym mamy trochę braków w sprzęcie drobnym.*

Cofamy się

Poradnia chirurgiczna przy ul. Floriańskiej. Na korytarzu kłębią się ludzie. Długa kolejka do rentgena zdaje się nie mieć końca.

- *Jest brudno w zabiegowym... wszędzie. Nie ma ZZOZ pieniędzy na to, żeby pomalować. Brakuje sprzętu, wszystko jest stare. Jeżeli chodzi o materiały opatrunkowe, to wszystko jest tak na styku. Często zdarza się, że pacjenci muszą sobie biegać do apteki, przynosić własne opatrunki. Na każdym kroku odczuwa się brak pieniędzy* - mówi jedna z pielęgniarek. - *Kiedyś ZZOZ zamawiał gotowe opaski gipsowe. Wystarczyło włożyć do wody i już po chwili można było gipsować, bandażując. Teraz robimy to od podstaw, tak jak w XVIII wieku, bo taka opaska jest droga i ZZOZ nie stać na jej kupno. Cofamy się - zamiast iść do przodu.*

Personel twierdzi, że pacjenci rozumieją trudną sytuację, wiedzą, że jest ciężko i nie stwarzają problemów. Pod gips podkłada się watę, a w przypadku, gdy jej zabraknie (poradnia dostaje 3 paczki waty na miesiąc) - ligninę lub papier toaletowy. Wtedy z reguły pacjent decyduje się na kupno waty za własne pieniądze.

Fot. „Rzecz" - M. Menzfeld

Kierownik poradni chirurgicznej - Mieczysław Pełko - potwierdza: - *Brakuje wszystkiego, począwszy od rękawiczek, poprzez materiały opatrunkowe, do środków czystości. W naszej poradni od wielu, wielu lat nie było żadnego malowania. Podłogi, płytki - wszystko jest zniszczone. Wygląda to tak, jakbyśmy pracowali tutaj w okresie przejściowym.*

Chciałby zmienić wiele rzeczy. Uważa, że niezbędna byłaby druga poradnia lub przynajmniej powiększenie istniejącej. - *Wtedy pacjenci byliby przyjmowani szybciej i nie musieliby czekać po 2, 3 godziny. W pierwszej kolejności przyjmujemy dzieci. Jeden lekarz nie jest w stanie wszystkich ogarnąć. Czasem po przyjęciu 80, 90 pacjentów, prosimy kogoś, żeby przyszedł na drugi dzień, bo po prostu już nie jesteśmy fizycznie wydolni przyjąć więcej osób* - mówi kierownik.

Pacjenci poradni nie skarżą się. Denerwuje ich trochę długie czekanie, ale zdają sobie sprawę, że każdemu choremu trzeba poświęcić czas. Rozumieją też, że nie ma pieniędzy na zakup wielu środków i dlatego niejednokrotnie kupują opatrunki za własne pieniądze. - *Oni nic na to nie poradzą, jak nie ma pieniędzy, to nie ma, a wiadomo, że z pustego nawet i Salomon nie naleje...*

Monika Menzfeld

* * *

Autorom licznych anonimowych listów dotyczących krotoszyńskiej służby zdrowia przypominamy, że nie mamy zwyczaju wykorzystywania wiadomości nie podpisanych.

Obligacje wkrótce

Krotoszyńscy radni pracują jeszcze nad przekonstruowaniem projektu tegorocznego budżetu, w którym, oprócz innych, drobniejszych poprawek, należć trzeba, zgodnie z przepisami, pieniądze pochodzące z obligacji komunalnych. Gmina wyemituje je najprawdopodobniej już na przełomie czerwca i lipca.

Przetarg na doradztwo przy emisji obligacji, których wartość wyniesie 6 milionów złotych, wygrała poznańska firma POLINVEST. Jej zadaniem będzie pomoc gminie w przygotowaniu prospektu emisyjnego, a potem przetargów i konsultacji związanych z wyborem odpowiedniego banku, czyli agenta emisji. Agent zaś zaproponuje kupno obligacji wybranym inwestorom. Nie wiadomo jeszcze, czy będą to firmy polskie, czy też zagraniczne. Prospekt emisyjny gmina przygotowuje w dwóch wersjach - dla banków polskich i dla zagranicznych. Po dokładnym rozważeniu wszystkich „za" i „przeciw" wybrany zostanie tylko jeden z nich.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży krotoszyńskich obligacji zostaną przeznaczone na częściowe sfinansowanie budowy krytej pływalni z ośrodkiem rehabilitacyjnym. Obligacje będą, oczywiście, rodzajem zadłużenia gminy, które pozostanie do spłacenia samorządowi następnej kadencji. Następny samorząd będzie też musiał uporać się z zadaniem dokończenia budowy pływalni.

Po pierwszym, zdecydowanie nieudanym (brak oferentów) przetargu na wybudowanie całego basenu, ogłoszono drugi - na wykonanie poszczególnych prac. Zgłosiło się wiele firm. Budowa rozpocznie się wiosną.

(er)

JACK-ORTO
Sprzedaż i wypożyczanie sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego
buty, wkładki ortopedyczne, kołnierze
gorsety, łuski, laski, kule, podpórki, balkoniki
wózki, protezy kończyn na elementach krajowych i zagranicznych
W ofercie również:
sprzęt dla diabetyków
glukometry
obuwie, nakłuwacze, skarpety
OSTRÓW WLKP. UL. SUKIENNICZA 3
TEL. 36-16-20, kom. 090-207-996.

Więcej, lecz drożej

W grudniu i styczniu włączono do sieci TP S.A. w Krotoszynie ponad tysiąc nowych abonentów telefonicznych, to jest tyle, ile zwykle podłączano w ciągu jednego roku. Najwięcej nowych przyłączy uruchomiono na osiedlach mieszkaniowych przy Kobylińskiej, Konstytucji 3 Maja, Fabrycznej, Dąbrowskiego, Korczaka, Szarych Szeregów, Sikorskiego. Większość nowych numerów rozpoczyna się cyframi 22 i 25.

Opłata za uzyskanie dostępu do sieci TP S.A. wynosi 428 złotych z VAT-em. Kwotę tę można wpłacać w całości lub w czterech nieoprocentowanych ratach (na pisemny wniosek abonenta złożony w Biurze Obsługi Klienta).

Z dniem 1 stycznia 1997 roku wprowadzony został w TP S.A. system rejestracji połączeń telefonicznych, nazywany BILLINGIEM. Stwarza on każdemu z abonentów możliwość otrzymania wydruku przeprowadzonych rozmów (za co się płaci) lub darmowy wgląd do komputera.

Od 1 lutego natomiast, z 17 na 18 groszy, czyli o 1 grosz, zdrożała opłata za jednostkę taryfikacyjną (zwaną potocznie impulsem). Na podwyżkę, jak twierdzą przedstawiciele TP S.A., miała wpływ przede wszystkim inflacja, jak również wzrost kosztów bieżących funkcjonowania sieci telekomunikacyjnej oraz dostosowanie taryfy TP.S.A. do taryf operatorów w krajach Unii Europejskiej.

Jeśli już mowa o innych operatorach, to warto wspomnieć, że Telekomunikacja Polska S.A. przestaje pomału być monopolistą. W Kaliskiem od roku intesywnie rozwija swe gałęzie druga pod względem wielkości firma telekomunikacyjna w kraju - NETIA Telekom Kalisz S.A. W styczniu uruchomiła ona w Ostrowie Wielkopolskim centralę telefoniczną, do której podłączono już sześciuset abonentów. Nowy operator przyłącza każdego dnia średnio pięćdziesięciu nowych użytkowników telefonów. Na razie działa tylko w Ostrowie Wielkopolskim. Już wkrótce jednak ma inwestować w innych miastach województwa, także w Krotoszynie.

(Jot)

Z dniem 1 grudnia Diecezję Kaliską podzielono na nowo. Zamiast dotychczasowych 24 utworzono 33 dekanaty. Jednym z nowo powstałych jest dekanat zdunowski, obejmujący Zduny, Baszków, Cieszków, Trzebicko, Gądkowice, Sulmierzyce i Chwaliszew.

Nowy dekanat

O tym, że właśnie Zduny wybrano na siedzibę dekanatu zdecydował fakt, że jest to miasteczko stare (swe miejskie początki datuje na rok 1266), z bogatą historyczną przeszłością. Przyczyniło się to do podniesienia rangi miasta, co zgodnie potwierdzają ksiądz dziekan kanonik Jan Orpel i burmistrz miasta Władysław Ulatowski.

Dziekan Jan Orpel twierdzi, że współpraca z gminą jest dobra. - *Co mogę, to robię dla miasta* - mówi ksiądz. - *Rozumiemy się nawzajem.* Potwierdzeniem tych słów może być wykonane wspólnymi siłami, jesienią minionego roku, oświetlenie części cmentarza. Właśnie tędy przechodzą co dzień zdunowianie, szczególnie mieszkańcy bloków przy ul. Dworcowej, skracając sobie w ten sposób drogę do centrum. - *To przede wszystkim zasługa gminy, która pozytywnie odpowiedziała na mój wniosek* - kontynuuje dziekan Orpel. - *Zdarzało się, że ludzie, z powodu ciemności, łamali sobie między grobami nogi i ręce. Miasto dało latarnie i pokryło koszty robót fachowych, a nasza młodzież (z Akcji Katolickiej i ministrancka) zrobiła wszystkie wykopy. Teraz przejście jest bezpieczne.*

Zdunowska parafia jest bardzo nietypowa. Jej proboszcz uważa, że wszystko w mieście powinno służyć jego społeczności, także kościół. Stąd w dużym domu parafialnym mieści się, poza salką spotkań i biurem parafialnym, także jedyne w województwie kaliskim przedszkole parafialne (jako kontynuacja przedwojennych tradycji), a także biblioteka miejska. Innym przykładem dobrej współpracy gminy z parafią jest wykorzystanie poewangelickiego kościoła. Od blisko dziesięciu lat zabytek ten służy nie tylko jako dom pogrzebowy, ale - w razie potrzeby - także jako drugi kościół parafialny. Tam również odbywają się spotkania chórów świeckich i kościelnych. Dobrze układa się również współpraca parafii ze szkołą podstawową i muzeum w Zdunach.

(jot)

Zdążyć przed rakiem

Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE zorganizowało w sobotę, 25 stycznia, w kozmińskim kinie MIESZKO spotkanie na temat profilaktyki raka piersi.

O raku piersi, groźnej chorobie, na którą w Polsce każdego, umiera około pięciu tysięcy kobiet, mówiła dr Sylwia Grodecka z poznańskiej kliniki przy Łąkowej. A przecież rak nie musi być wyrokiem - wcześnie wykryty jest w pełni uleczalny.

Profilaktyka raka gruczołu piersiowego to, przede wszystkim, samobadanie piersi, badanie lekarskie (palpacyjne) i mammografia (o której opowiedział w Koźminie lekarz radiolog). W kinie MIESZKO rozdano kilkaset ulotek z informacjami na ten temat. Organizatorzy, czyli Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE, wierzą, że podobne spotkania przyczynią się do zmniejszenia wykrywalności raka piersi na pierwszym etapie jego rozwoju, a przez to zmniejszą umieralność spowodowaną tą chorobą. W większości cywilizowanych krajów świata aż 80 procent nowych zachorowań jest wykrywanych w najwcześniejszym stadium rozwoju choroby, w Polsce - tylko 20 procent.

(er)

Rogatki dalej

Z początkiem roku Sulmierzyce, decyzją Urzędu Rady Ministrów, odzyskały ponad 1200 hektarów odebranych miastu w 1969 roku. Są to pola, łąki i lasy, które przez blisko 30 lat leżały w granicach gmin: Zduny i Krotoszyn. Właściciele gruntów właśnie w Zdunach i Krotoszynie musieli załatwiać wszystkie sprawy związane z ich posiadaniem. O ponowne włączenie swoich ziem do granic Sulmierzyc zabiegali od kilku lat. Dzisiaj miasto Sulmierzyce liczy, jak ongiś, ponad 2 900 hektarów.

(er)

Rozwiązują umowy

W 1996 roku Cukrownia ZDUNY S.A. wprowadziła nowe zasady kontraktacji buraka cukrowego. Wiązało się to, między innymi, z tym, że „ustawa cukrowa" narzuciła poszczególnym fabrykom limity produkcji cukru. Zdunowski zakład został poniekąd zmuszony do wprowadzenia zmian. Rozwiązuje więc umowy z plantatorami, którzy odstawili do 25 ton buraków, na co pozwalają warunki dwustronnego kontraktu (każda ze stron może w każdej chwili, bez podania przyczyny, rozwiązać umowę).

- Nie te jednak argumenty spowodowały całkowite rozwiązanie umowy z Kazimierzem Morglem ze wsi Benice, odstawiającym rocznie około 90 ton buraków cukrowych - twierdzą rolnicy. Uważają, że sprawa ma szersze tło. Plantatorzy z Benic bowiem nie zgadzają się z zasadami, na podstawie których rozliczono w 1996 roku dostawców buraków. Twierdzą, że cukrownia przestała traktować plantatorów jak równorzędnych partnerów. Sądzą, że właśnie z powodu nieporozumień rozwiązano umowę z Kazimierzem Morglem, reprezentantem wsi. Na zebraniu wiejskim w Benicach, 31 stycznia, inni plantatorzy postanowili oficjalnie zaprotestować w jego sprawie. - *Jak to nie pomoże, pojedziemy pod cukrownię* - zapowiedzieli. Postanowili też zaprosić do Benic dyrekcję fabryki w celu wyjaśnienia zaistniałych nieporozumień i ciągle niejasnych, zdaniem rolników, kwestii związanych z umowami kontraktacyjnymi buraków cukrowych na lata 1996 - 2000.

(jot)

Za dwa tygodnie napiszemy szerzej na temat konfliktu między cukrownią a rolnikami z Benic.

Fot. „Rzecz" - M. Pawlik

Wójt w spódnicy

Bożena Marcisz - wójt gminy Rozdrażew, absolwentka Akademii Rolniczej w Poznaniu, przeszła przez wszystkie szczeble kariery urzędniczej. Zaczynała w 1973 roku jako referentka. Uważa, że znajomość specyfiki pracy na wszystkich niemal stanowiskach w urzędzie bardzo pomaga jej dzisiaj w zarządzaniu całą gminą. Wójtem jest już drugą kadencję.

- Niekiedy muszę prezentować typowo męską postawę, czasem jednak pomaga mi kobieca intuicja, ale też odrobina uporu i konsekwencja w dążeniu do celu.

(er)

Wieś, która była miastem

Urząd Gminy Rozdrażew wydał książeczkę „Rozdrażew. Wieś i gmina. Zarys dziejów." autorstwa poznańskiego historyka Zbigniewa Chodyły. Jest ona pierwszym oddzielnie wydanym opracowaniem historii Rozdrażewa i jego okolic.

Odkryte przez archeologów najstarsze materialne dowody osadnictwa ludzkiego na tym terenie pochodzą z przeszłości odległej o około 5 tysięcy lat, kolejne - z epoki brązu i żelaza - aż po okres średniowieczny.

Wczesnośredniowieczną osadę wiejską Rozdrażewo (tak właśnie nazywał się wówczas dzisiejszy Rozdrażew) po raz pierwszy wymienia na piśmie immunitet ekonomiczny i sądowy, nadany 6 stycznia 1270 roku w Dłusku koło Pyzdr rycerzowi Świętomirowi przez księcia Wielkopolski Bolesława Pobożnego.

Prawdopodobnie przez ponad 200 lat (od I połowy XIV wieku do II połowy wieku XVI) Rozdrażew był miasteczkiem. Z książeczki dowiadujemy się też, między innymi, że już w 1432 roku na Akademii Krakowskiej studiowali Jarosław Pasek i Florian Floriańczyk z Rozdrażewa i o tym, że trzysta lat temu niewinnie posądzono o czary i skazano na okrutną śmierć cztery rozdrażewianki.

Pierwsze opracowanie na temat historii Rozdrażewa i sąsiadujących z nim miejscowości ma jedną wadę - wydano je w czterystu zaledwie egzemplarzach, które rozdano szkołom, bibliotekom, innym urzędom i instytucjom, sołtysom. Nigdzie nie można więc go kupić. Jak się dowiedzieliśmy, zainteresowanie mieszkańców gminy tą pozycją jest ogromne - pożyczają sobie wzajemnie dostępne im egzemplarze. Zapewne Urząd Gminy Rozdrażew pomyśli o dodruku.

(er)

Około dwóch lat temu Gminna Spółdzielnia w Rozdrażewie kupiła nowoczesną włoską ekologiczną suszarnię do zbóż i kukurydzy, która jednorazowo wysuszyć może aż szesnastotonową partię nasion. Była to inwestycja droga (koszt zakupu maszyny to blisko miliard starych złotych), ale - co dzisiaj można już stwierdzić na pewno - opłacalna.

Kilka zdań o osuszce

Przedtem spółdzielnia kupowała od rolników wyłącznie zboże suche, teraz nie stosuje takich ograniczeń. Cena za zboże, którego wilgotność przekracza dopuszczalną normę (14 procent), jest, oczywiście, niższa. Na tablicy w korytarzu spółdzielni wisi wzór wyliczania tak zwanej osuszki, czyli tego, o ile więcej waży ziarno wilgotne. - *Ten wzór zna każdy handlujący z nami rolnik* - mówi Stanisław Czubak, magazynier odpowiedzialny za suszarnię. - *I zaraz po badaniach laboratoryjnych sam może sobie obliczyć, za ile kilogramów ziarna nie otrzyma zapłaty.*

GS w Rozdrażewie skupuje zboża i kukurydzę wyłącznie na własne potrzeby - do piekarni i mieszalni pasz. Suszarnia służy jednak nie tylko własnym potrzebom, bowiem GS wykorzystuje ją także do świadczenia usług rolnikom.Chętnie z tego korzystają, zwłaszcza że podczas ostatnich żniw deszczowa aura nie najlepiej przysłużyła się ziarnu.

Maszyna stoi w dużym magazynie. Czas suszenia szesnastotonowej partii pszenicy czy żyta to zazwyczaj kilka godzin. Około 4 do 5 godzin trwa suszenie rzepaku. Najdłużej trzeba suszyć kukurydzę - niekiedy nawet i 16 godzin. Suszarnia służy również do mieszania i przeczyszczania ziarna przed jego przemiałem (w krotoszyńskim EL-MŁYNIE) na mąkę.

(er)

Tanie mieszkanie

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o sprzedaży mieszkań komunalnych w gminie Zduny. Niedawno kilka mieszkań w domach komunalnych w Wolenicach sprzedała gmina Rozdrażew.

Wyceniono je na kwoty od 1900 do 2500 złotych. Najemcy, którzy podjęli decyzje o kupnie mieszkań, jednorazowo muszą wpłacić 10 procent pieniędzy, resztę spłacą w dziesięciu ratach rocznych.

Do przetargu na sprzedaż jedynego w Wolenicach wolnego mieszkania komunalnego zgłosiło się kilku chętnych spoza tej miejscowości. Zadecydował wynik licytacji. Bożena Marcisz, wójt gminy Rozdrażew, uważa, że tego typu transakcje są korzystne dla obu stron. Gmina nie musi się już martwić o remonty, a kupujący dbają o swoją własność bardziej niż o „gminne".

(er)

Wielka niespodzianka spotkała wychowanków przedszkola SŁONECZKO, prowadzonego przez siostry elżbietanki przy ul. Zdunowskiej. Na odbywający się 28 stycznia bal przebierańców przybyli funkcjonariusze policji z wielkim pudłem klocków LEGO.

LEGO dla „Słoneczka"

Skąd się wzięły? Ośki przedszkole wypełniło i wysłało kupon zamieszczony w kalendarzu na 1996 rok, wydanym nakładem LEGO Polska sp. z o.o. przy współpracy z Biurem Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Szczęśliwym trafem właśnie ten kupon wylosowano i stąd wspaniała niespodzianka, którą na ręce dyrektorki przedszkola przekazali: nadkomisarz Wojciech Kowalewski z Komendy Wojewódzkiej w Kaliszu oraz nadkomisarz Roman Hano - kierownik Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Krotoszynie.

(mel)

Ludzie biznesu

Krzysztof Łyskawa

- właściciel firmy ciastkarskiej przy ulicy Gołębiej w Krotoszynie

Firma Krzysztofa Łyskawy ma 50 lat. Wszystko zaczęło się od dziadka - Michała Kołodzieja, który w 1906 roku odbywał praktykę w zawodzie piekarskim w Ostrowie Wielkopolskim. Później prowadził piekarnię w Raszkowie, Ostrowie Wlkp. i Krotoszynie. Córka Michała Kołodzieja wyszła za mąż za piekarza - Franciszka Łyskawę i w 1946 roku w Krotoszynie przy ul. Gołębiej otworzyli piekarnię. Obecnym właścicielem zakładu jest syn Franciszka - Krzysztof Łyskawa, który mówi o sobie, że jest rzemieślnikiem z krwi i kości - od pokoleń.

Rodzice chcieli, żeby skończył Liceum Ogólnokształcące, jednak pan Krzysztof już od najmłodszych lat interesował się cukiernictwem. - *Doszliśmy z ojcem do porozumienia i tak zacząłem uczyć się zawodu* - mówi pan Krzysztof, także absolwent Liceum Ekonomicznego.

Po wojsku podjął pracę w zakładzie ojca, 1 kwietnia 1976 roku wszedł z nim w spółkę i tym samym stał się współwłaścicielem zakładu, który od śmierci ojca prowadzi do dzisiaj. - *Było ciężko, no ale zmieniłem trochę ten warsztat. Gdyby ojciec teraz na to spojrzał, to pewnie byłby zdziwiony. W zeszłym roku wymieniłem piec ceramiczny na elektryczny. Była to duża inwestycja ekologiczna* - stwierdza pan Krzysztof.

Zakład cukierniczy zajmuje się produkcją wyrobów tradycyjnych, takich jak ciasta drożdżowe strucle, pączki. Nie brakuje ciast francuskich i tortów. Przepisy są tradycyjne, ale pan Krzysztof wprowadza też różnego rodzaju nowości. Czyta wiele książek i broszur dotyczących cukiernictwa, poza tym utrzymuje kontakty z firmami zagranicznymi, które zajmują się rozprowadzaniem środków do pieczenia i dekoracji. Cały czas się dokształca, jeździ na kursy, targi i wystawy. - *Gdy wprowadzam coś nowego, to po tygodniu już wiem, czy to się przyjęło u klientów. Jeżeli widzę, że nie ma zainteresowania nowym towarem, to wymyślam coś innego* - mówi.

Znaczną ilość ciast i ciastek firma sprzedaje we własnym sklepie. Ale odbiorcami są też okoliczni handlowcy. Zakład zatrudnia 5 pracowników i 6 uczniów. - *Jako szef jestem wymagający, cenię sobie uczciwość, pracowitość, no i oczywiście punktualność, której brak jest zmorą dzisiejszej młodzieży.* Poza pracą w zakładzie pan Krzysztof pracuje społecznie w Zarządzie Cechu. - *Jestem zadowolony z tego, co mam i nie narzekam* - podsumowuje naszą rozmowę.

Fot. Archiwum

Krzysztof Łyskawa na wystawie cukierniczej w Paryżu (1994)

Hobby: - *Obecnie to wnuki...* - śmieje się pan Krzysztof. Interesuje się historią i filatelistyką, na którą ostatnio - jak twierdzi - ma coraz mniej czasu.

Motto życiowe: zawsze być uczciwym, sumiennym i skromnym, po prostu być sobą.

Rodzina: żona Bożena (pomaga w prowadzeniu firmy); córka Karolina (prowadzi agencję PZU), synowie: Michał (kontynuuje tradycję rodzinną - pracuje w firmie ojca, w 1994 roku zdał egzamin mistrzowski), Aleksander (uczeń III klasy LO); synowa Agnieszka - matka 2,5-letniego Jakuba i 1,5-rocznej Marianny - ukochanych wnucząt pana Krzysztofa, które, jako czwarte pokolenie Łyskawów, zdradzają już zainteresowanie zawodem - na razie tylko poprzez zajadanie się słodkościami.

(mel)

Echa naszych publikacji

Druga strona medalu

Zamieszczona w poprzednim numerze, w rubryce „Ucho RZECZY", wypowiedź naszego czytelnika (nazwisko i adres znane redakcji) występującego w imieniu grona swoich znajomych, z którymi bawił się w sylwestrową noc w restauracji BAKARAT, zbulwersowała właściciela BAKARATU - Zbigniewa Głodasa. Uważa on, że nasza publikacja godzi w dobre imię prowadzonej przez niego restauracji, a zarzuty rozczarowanego czytelnika wymagają przedstawienia stanowiska drugiej strony. Przypominamy po raz kolejny, że rubryka „Ucho RZECZY" prezentuje wyłącznie opinie i poglądy naszych czytelników. Tak się złożyło, że do redakcji trafili akurat ci, których bal w BAKARACIE nie zadowolił. Na prośbę właściciela restauracji - Zbigniewa Głodasa, publikujemy jego wypowiedź w tej sprawie.

(red)

Przy wejściu było odwrotnie niż pisze czytelnik - najpierw zostawiało się ubrania w szatni i za to płaciło, a dopiero potem każda z pań dostawała różę. Zgodnie z zaleceniami Urzędu Pracy oddaliśmy szatnię w dzierżawę, dlatego tam trzeba było płacić.

W ubiegłym roku na zabawie sylwestrowej bawiło się u nas 136 osób, w tym - razem z małżonką i ze mną - 100. Celowo zmniejszyliśmy liczbę gości - po to właśnie, żeby nie było za ciasno. Postawiliśmy na jakość, a nie na ilość.

O tym, że na balu nie będzie orkiestry, informowaliśmy wszystkich kupujących bilety. Zaprosiliśmy za to wodzirejów, którzy puszczali muzykę dancingową z płyt kompaktowych (bez dłuższych przerw i do samego rana), a oprócz tego prowadzili specjalnie na tę noc przygotowany program (w konwencji balu pirackiego). Salę podzielili na dwa okręty, których załogi wybrały swoich kapitanów, nazwy i wymyśliły hasła-okrzyki na cześć drużyn przeciwnych. Były liczne zabawy i konkursy z nagrodami.

Jeśli chodzi o napoje alkoholowe, to na stoliki dziesięcioosobowe (bo o takim była mowa w opublikowanym w „RK" tekście) podaliśmy po trzy butelki wódki i dwa szampany. Wydawanie dań obiadowych rozpoczęło się o 20.00. Przy każdym stoliku pytaliśmy, czy są już wszyscy, czy można podawać. Stolik dwunastoosobowy (na życzenie gości) obsłużyliśmy dopiero o 21.30.

Na obiad serwowaliśmy: zupę cygańską, schab ze śliwkami, roladki wołowe, ziemniaki, pyzy drożdżowe, sos i bukiet surówek. O 22.00 podaliśmy kawę i „krokodyla" - specjalne półtorametrowe ciasto biszkoptowe przekładane kremem i bakaliami. Przez całą noc - na każde życzenie gości - donosiliśmy kawę i herbatę (oczywiście, nieodpłatnie). Między 23.00 a 23.30 wydawaliśmy „patery mieszane" z trzema rodzajami mięs, szynkę i salami w galarecie, sałatkę i galaciki z kurczaka (z rodzynkami i orzechami albo bez nich), rolmopsy, pieczywo. Do tych potraw nie podaliśmy octu, a zdrowszą cytrynę. Flaki podano pół godziny po północy, a między 2.00 a 2.30 - udka z kurczaka z pieczarkami, golonki, kapustę z pieczarkami, koreczki, barszcz, pieczywo, chrzan i musztardę.

Oczywiście, niektóre potrawy przygotowaliśmy na słodko, ale to już sprawa gustu i smaku - jednym odpowiada, innym nie. Naszych gości obsługiwało czterech kelnerów. Ogromne balony-maskotki rzeczywiście kosztowały 50 złotych, ale można było też kupić o wiele tańsze balony-serduszka. W loterii, oprócz noża elektrycznego i żelazka, można było wygrać wiele innych nagród firmy ROVENTA, między innymi suszarkę i czajnik bezprzewodowy. A co do temperatury na sali - trudno wszystkim dogodzić. Jedni goście twierdzili, że jest za gorąco, drudzy - że za zimno.

Impreza odbywała się w ładnie udekorowanym lokalu. W jego ozdobieniu pomagał nam plastyk. Wszyscy goście dostali przed północą (oczywiście, nieodpłatnie) czapeczki, trąbki, maski, sztuczne ognie i serpentyny. Na każdym stole stały świece w pięcioramiennych świecznikach. Bardzo się staraliśmy zadowolić naszych gości. Wiele osób dziękowało nam za takie zorganizowanie zabawy. Jak się okazuje, wszystkim dogodzić nie sposób.

Zbigniew Głodas

Kolejna, 52-rocznica wyzwolenia Krotoszyna spod okupacji hitlerowskiej była dla harcerzy krotoszyńskiego Kręgu „Szarych Szeregów" dniem szczególnym. Na uroczystej zbiórce opłatkowej, która odbyła się w styczniu w Poznaniu, uhonorowano najwyższym odznaczeniem harcerskim osiemnastu zasłużonych krotoszynian.

Zbiórka opłatkowa

Krzyż *Zasłużony dla ZHP* otrzymali: Cecylia BRYKCZYŃSKA, Wanda GRABSKA, Irena GRODECKA, Krystyna JASIŃSKA-KĘDZIERSKA, Lidia JELINOWSKA, Bożena KALINOWSKA, Maria KOPPE, Mirosława KUSZA, Zofia KUSZA, Leokadia LORKIEWICZ, Janina OTOMAŃSKA, Kazimierz PUŚLEDNIK, Bolesław SPYCHAJ, Teresa STANKIEWICZ, Stefania TERAKOWSKA, Urszula TOMASZEWSKA, Zbigniewa TYMOFIJCZYK i Regina WIATRAK.

W uroczystości udział wzięli czołowi działacze ZHP: hm Maria Hrabowska (przewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego), hm Aleksandra Bielerzewska (przewodnicząca Kręgu Środowiska „Szarych Szeregów" w Wielkopolsce) i hm Jarosław Rura (komendant Chorągwi Wielkopolskiej) oraz kapelan Armii Krajowej i przedstawiciele władz miasta Poznania. W reprezentacyjnej sali Klubu Garnizonowego w Poznaniu, gdzie w czasie wojny mieściła się siedziba gestapo, ze szczególną mocą odśpiewano hymn harcerski, kolędy i piosenki harcerskie, ciesząc się obecnością druhen i druhów z całej Wielkopolski, którzy mimo podeszłego wieku i zimowej aury prawie w komplecie przybyli.

Spośród stu dziesięciu harcerek i harcerzy, zaproszonych z całej Wielkopolski, aż osiemnastu przyjechało z Krotoszyna. Wszyscy wyróżnieni to ciągle bardzo aktywni ludzie. Szkoda, że spotkanie to nie odbyło się w naszym mieście, wśród przyjaciół i znajomych.

(jog)

Znani krotoszynianie

Dr Stefan Budzyński

Fot. Archiwum

Stefan Kazimierz Budzyński urodził się 2 września 1878 roku w Golubiu (woj. toruńskie) jako syn Władysława, z zawodu nauczyciela, i matki Ewy, z domu Chrapkiewicz. Medycynę studiował w Lipsku (jedynie trzeci semestr w Monachium), gdzie zimą 1905 roku zdał egzamin państwowy i otrzymał tytuł doktora wszech nauk lekarskich na podstawie pracy zatytułowanej: „O bezkrwawym leczeniu wrodzonego zwichnięcia stawu biodrowego".

Około roku 1907 zamieszkał w Krotoszynie, gdzie podjął pracę. Był lekarzem kolejowym, lekarzem Kasy Chorych, lekarzem dla ubogich, szpitalnym i szkolnym. Działał w towarzystwach śpiewaczych i gimnastycznych, często brał udział w wiecach i innych uroczystościach patriotycznych. W czasie Powstania Wielkopolskiego był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego, a później członkiem Powiatowej Rady Ludowej. Od 1 stycznia 1919 roku do 1 września 1921 służył w Wojsku Polskim- w szpitalach wojskowych w Krotoszynie, Łucku, Biedrusku i ponownie w Krotoszynie.

Stefan Budzyński brał udział w życiu społecznym miasta. Był przewodniczącym Rady Miejskiej, należał do Bractwa Kurkowego, Związku Oficerów Rezerwy, Polskiego Czerwonego Krzyża. Nazywano go lekarzem ubogich, odznaczał się bowiem wielką wrażliwością na ludzką niedolę.

Jego żoną była Julia z domu Markwitz. Małżonkowie Budzyńscy mieli czworo dzieci. Córka Janina (1910-1976) - mgr filozofii - przez wiele lat pracowała jako nauczycielka; syn Władysław (1911-1944) - lekarz chirurg, podporucznik AK - poległ w Powstaniu Warszawskim; córka Izabela (ur. w roku 1913) jest magistrem prawa; syn Bogdan (ur. w 1917 roku) - lekarzem chirurgiem i urologiem.

Stefan Kazimierz Budzyński był odznaczony, między innymi, Medalem Niepodległości i Odznaką Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich. Zmarł 25 września w Krotoszynie w wieku 66 lat.

Opracowano na podstawie życiorysu sporządzonego przez Bogdana Budzyńskiego - syna Stefana

Fragmenty książki „Od Prosny po Rawicz" Zygmunta Wieliczki:

Niezależnie od opisanych działań Rada Żołnierska przystąpiła do tworzenia reprezentacji narodowej. W tym celu zawiązał się, pod przewodnictwem doktora Stefana Budzyńskiego, komitet obywatelski, który wyznaczył na 17 listopada pierwszy polski wiec. Na wiecu tym wybrano tymczasową Radę Ludową, złożoną z 38 reprezentantów miasta i 34 reprezentantów wsi powiatu krotoszyńskiego(...) Równocześnie wybrano z Rady Ludowej tymczasowy Wydział Wykonawczy, składający się z 18 członków, któremu przewodniczył doktor Budzyński, a sekretarzem był Feliks Chyba.

(strona 77)

Mym smutnym wspomnieniom spod Zdun towarzyszy miłe wspomnienie z Krotoszyna. Do kwatery Komendy przybył bowiem dr Stefan Budzyński, który oświadczył, że zamierza ze zorganizowaną garstką miejscowych powstańców, idąc przez Chachalnię i omijając Golgas, zajść przez las na tyły niemieckie i uderzyć na Zduny od południa, to znaczy od strony Freyhanu. Dr Budzyński twierdził, że ten niespodziewany atak może być skuteczny i doprowadzić do sukcesu. Zjawienie się doktora Budzyńskiego miało na celu uzyskanie mej zgody na tę akcję, której oczywiście odmówiłem, ponieważ rezultat drobnego uderzenia był zbyt wątpliwy, a istniała możliwość utraty całego oddziału wykonującego manewr. Natomiast sam pomysł doktora Budzyńskiego, jego dobra wola i chęć przysłużenia się sprawie ojczystej są jasnym promieniem na szarym tle historii powstania w Krotoszyńskiem.

(strona 205)

Medal dla kombatanta

Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, z okazji 52. rocznicy wyzwolenia Krotoszyna, odznaczony został, decyzją Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, kapitan Zbigniew Wach, który walczył podczas II wojny światowej w II Armii Wojska Polskiego.

Wręczenie medalu odbyło się w domu pana Wacha - ze względu na jego stan zdrowia, a dokonali go: ppłk Zbigniew Chrzanowski i st. sierż. szt. Czesław Tomczyk.

Koło Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych istnieje w Krotoszynie od piętnastu lat. Obecnie działa przy Wojskowym Zakładzie Remontowo-Budowlanym i skupia 69 osób. Byli żołnierze zawodowi prowadzą szeroką działalność. Współpracują z Fundacją Pomocy Emerytom i Rencistom Wojskowym i Towarzystwem Przyjaciół Okrętu-Muzeum „Błyskawica". Organizują spotkania młodzieży z poborowymi i żołnierzami służby zasadniczej, a także zawody strzeleckie. Nie zapominają o rodzinach byłych żołnierzy zawodowych, a najstarszych kolegów odwiedzają w ich domach.

(jot)

Fot. „Rzecz" - J. Junatowska
Zbigniew Wach odbiera gratulacje

PRZEPRASZAMY

panią Marię Gliycką, założycielkę krotoszyńskiego Koła Przyjaciół Indian ARAPAHO, przepraszamy za nieprawidłowe podanie jej nazwiska w poprzednim numerze naszego dwutygodnika, w podpisie pod fotografią na 16 kolumnie.

(red.)

PCK dziękuje

Polski Czerwony Krzyż - Zarząd Rejonowy w Krotoszynie - serdecznie dziękuje tym, którzy przyczynili się do ufundowania paczek świątecznych na Święta Bożego Narodzenia dla rodzin ubogich. Byli to: WSM S.A. Krotoszyn, KPCB Krotoszyn, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Krotoszyn, TEOMINA Krotoszyn, EWA Krotoszyn, LAS - KALISZ - S.A. Tomnice, Zakłady Przemysłu Mięsnego M.M. Raźniaków - Perzyce, SI JUTRZENKA, Kółko Rolnicze - Rozdrażew.

Za pomoc w zorganizowaniu koncertu ELENI serdecznie dziękuję: Krotoszyńskiemu Ośrodkowi Kultury, kompleksowi hotelowo-restauracyjnemu KROTOSZ, restauracji DUET, zakładowi szklarskiemu pana Janusza Jędrzaka, zakładowi fryzjersko-kosmetycznemu TINA pana Marka Duczmala, panu Tomaszowi Zimnemu i kwiaciarni p.p. Koszałków.

Remigiusz Trawiński

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
Zarządowi i Pracownikom
WSM "Krotoszyn" S.A.,
którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego Męża i naszego Ojca
Józefa Panka
oraz okazali nam dowody życzliwości i współczucia
składa
Rodzina

Panu
Bronisławowi Jankowskiemu
wyrazy szczerego współczucia
w związku ze śmiercią
MATKI
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Wytwórni Wyrobów Woskowych LUMEN

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym za uczestnictwo w żałobnej mszy świętej za duszę zmarłego nagle naszego drogiego Męża i Ojca
Śp. Józefa Panka
oraz za złożone intencje mszalne
i przyjęcie Komunii Świętej
dziękują
Żona i Dzieci

Odeszli...

Eugeniusz Janyszek - Krotoszyn (62 lata), Michał Mączak - Wziąchowo Małe (79 lat), Łucjanna Banaszyńska - Dobrzyca (70 lat), Bernard Furman - Krotoszyn (61 lat), Pelagia Urbaniak - Krotoszyn (63 lata), Bronisław Józef Deja - Krotoszyn (71 lat), Marianna Masłowska - Krotoszyn (70 lat), Gabriela Józefa Sekula - Krotoszyn (74 lata), Irena Hęciak - Sulmierzyce (78 lat), Ludwik Tanaś - Ustków (82 lata), Maria Adamczak - Krotoszyn (92 lata), Helena Moś - Sulmierzyce (85 lat), Pelagia Szorek - Krotoszyn (86 lat), Stefania Płonka - Lutogniew (68 lat), Prakseda Minta - Romanów (66 lat), Jan Roman Kmieciak - Zduny (55 lat), Jadwiga Banaszek - Krotoszyn (96 lat), Czesława Niziołkiewicz - Krotoszyn (92 lata), Józef Pa[illegible]ek - Krotoszyn (51 lat), Marian Orzechowski - Krotoszyn (67 lat), Sylwester Wojtaszek - Orpi[illegible]ew (84 lata), Katarzyna Wałęsa - Nowa Wieś (84 lata), Zdzisław Jasiński - Krotoszyn (58 lat), Zofia Jankowska - Krotoszyn (87 lat).

...i przyszli na świat

Przemysław Adamiak, Maciej Starczewski, Martyna Agata Klonowska, Marek Jacek Ciesiołka, Daria Anna Horyza, Monika Poprawa, Szymon Piotr Kostka, Dawid Płaczek, Kacper Forszpaniak, Katarzyna Gaszyńska, Martin Bruzi, Filip Dębicki, Jakub Arendz, Tomasz Krzysztof Pohl, Dominika Magdalena Terakowska, Dorota Baran, Kamil Konieczny, Sylwia Dostal, Katarzyna Zuzanna Majdecka, Roksana Polowczyk, Magdalena Niedbała, Damian Szymczak, Weronika Michalak, Karolina Gabryelczyk, Agnieszka Rusek, Piotr Rusek, Michał Kaźmierczak, Klaudia Adrianna Ryba, Greta Maria Poczta, Jakub Pomorski, Jakub Błaszczyk, Mateusz Garbarek, Jarosław Kozłowski, Arkadiusz Matylak.

(Wykaz obejmuje zgony i urodzenia w okresie od 16 do 29 stycznia 1997 roku)

LUMENICI

W cyklu tym zamierzamy przybliżyć liderów LUMENU, rodzimej firmy o ponad stuletniej tradycji, dobrze reprezentującej Krotoszyn w kraju i poza jego granicami. Jeden z pracowników niemieckiej firmy współpracującej z LUMENEM, urzeczony wigorem i urodą formierek świec, określił je mianem „lumenitas". My nazwaliśmy pracownice i pracowników Wytwórni Wyrobów Woskowych bardziej po polsku: „lumenitami".

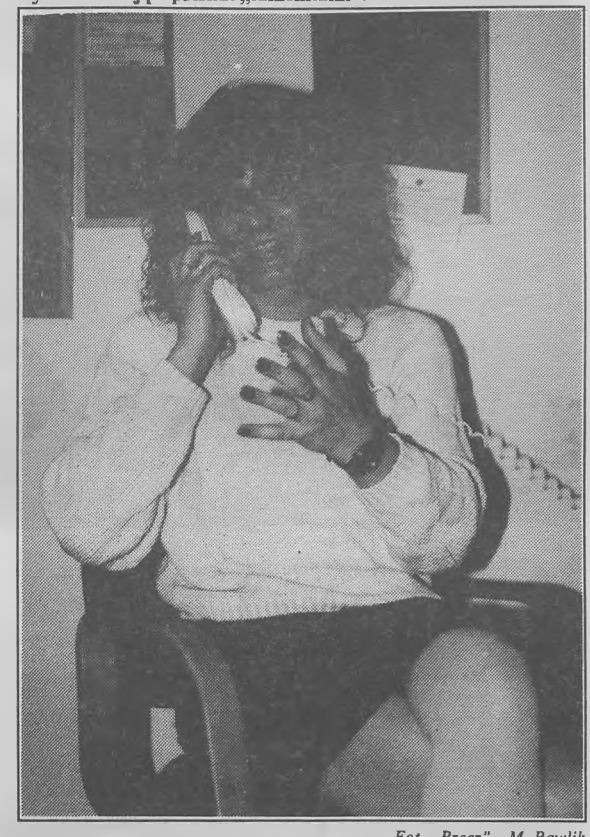

Fot. „Rzecz" - M. Pawlik

I uśmiechnięta, i w spódniczce...

Niesamowita, żywiołowa. Choleryczka. Zgrabna, wysportowana. Agresywna, czasami wulgarna. Wymagająca, ostra jak brzytwa. Kompetentna, bezpośrednia. Atrakcyjna. Dusza towarzystwa. Zmienna jak pogoda. Krótko mówiąc - kobieta szalona - tak mówią o niej pracownicy Wytwórni Wyrobów Woskowych dodając, że jest odpowiednim człowiekiem na odpowiednim stanowisku.

Iwona Kowalska rozpoczęła pracę w LUMENIE w grudniu 1992 roku. Szybko, bo już po dwóch miesiącach, powierzono jej funkcję tak zwanej grupowej, a po dwóch latach - stanowisko kierowniczki Zakładu nr 2, czyli głównej bazy produkcyjnej LUMENU.

Jej kariera rozpoczęła się w dniu, kiedy starannie „zrobiona" weszła do sekretariatu. Mierząc wszystkich wzrokiem i żując gumę rozsiadła się przed szefem: - *Prosiłam męża, żeby znalazł mi tu pracę. Ale on chyba nie umie z panem rozmawiać...* W zasadzie mogła wylecieć za drzwi. Ale została...

Żeby lepiej poznać kobietę-wampa, wróćmy do wypowiedzi współpracowników:

- *To struś-pędziwiatr, wszędzie jej pełno.*
- *Nieźle nam dała popalić. Ale jak przyszła, to zapanował porządek.*
- *Ma głowę do trzymania wszystkich w ryzach.*
- *Mało się uśmiecha i za rzadko chodzi w spódniczkach.*
- *Nie ma w firmie osoby, która miałaby ostrzejszy język.*
- *Ciężko z takim człowiekiem współpracować. Trzeba zawsze liczyć się z jej humorami.*
- *Jest duszą towarzystwa. Po dwóch drinkach mówi wierszem.*
- *Jest wiele powodów, żeby się jej bać albo jej nie lubić.*
- *Gra pierwsze skrzypce przy organizacji wszelkich uroczystości.*
- *Dobrze jest mieć ją za przyjaciela, bardzo źle za wroga.*
- *Cierpi, gdy nie mówi.*
- *Niech to tylko będzie anonimowa wypowiedź, bo ja nie chcę mieć z nią nic do czynienia...*

Podobno prywatnie Iwona Kowalska jest bardzo czułą, ciepłą i niespotykanie sympatyczną kobietą. O sobie mówi: - *Jestem matką dwóch mężczyzn: Marcina i Łukasza. Jestem też właścicielką cieknącej spłuczki, drzwi z wybitą szybą, zepsutej lodówki i psa - setera irlandzkiego. To na co dzień. A w pracy? Mam wymagania nie tylko wobec innych, ale również wobec siebie. Z tego powodu jestem czasami zła i to odbija się na załodze. Większość pracowników LUMENU boi się mnie, choć, prawdę mówiąc, nie wiem dlaczego. Żeby tak moi synowie się mnie bali, to na klęczkach do Częstochowy bym poszła.*

Póki co, wszystkim ulżyło, bo aktualnie szefowa Zakładu nr 2 jest na urlopie. Już wkrótce jednak zacznie się nerwowe pucowanie hali - *Kowalska wraca!*

(jot)

Makiety pełne marzeń

W nowej rywalizacji, tym razem pod względem umiejętności plastycznych i wiedzy z zakresu ruchu drogowego, mogli sprawdzić się w tym roku uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej nr 5 w Krotoszynie. Z inicjatywy Alicji CHUDEJ - nauczycielki techniki, zorganizowano konkurs na najefektowniejszą makietę przedstawiającą rozwiązania organizacji ruchu. Żeby prawidłowo zrobić makietę, należało dysponować dużą znajomością znaków drogowych i prawidłowego ich ustawienia.

Fot. „Rzecz"

Wymarzone rozwiązania i ich mali autorzy

W organizacji konkursu pomógł nadkomisarz Roman HANO z Komendy Rejonowej i sponsorzy (TU Samopomoc S.A, TUR Warta, PZU S.A., Rada Rodziców i Samorząd Szkolny SP nr 5), dzięki którym zakupiono nagrody. A autorkami najwyżej ocenionych przez specjalne jury prac zbiorowych okazały się dziewczyny: Paulina BIERNACKA i Joanna KONIECZNA (I miejsce - jednogłośnie), Julita BAŁA, Anna KOCIEMBA i Marta LUSAR (miejsce II) i chłopcy: Krzysztof ŁUCZAK, Andrzej MICHALAK i Dawid FABIŚ (miejsce III).

- *Prace wyrażają dziecięce marzenia* - skomentował ktoś z oglądających. I rzeczywiście. Na co dzień nasze jezdnie, chodniki i skwery nie wyglądają tak ładnie jak na niektórych makietach. Dzieci wykazały się nie tylko wyobraźnią, ale i dużą pomysłowością. Prace wykonane zostały różnorodnymi technikami - z wykorzystaniem, między innymi, płyt pilśniowych, styropianu, tektury, plasteliny, drutów, papieru, trocin, gąbki, tetry.

Uczniowie wykonali prace w ramach zajęć z techniki i wychowania komunikacyjnego. Pięćdziesięciu trzech szóstoklasistów przygotowało dwadzieścia dwie makiety, których prezentacja - dla uczniów całej szkoły i rodziców - odbyła się w szkolnej auli. Prace bardzo się podobały. Być może za rok do konkursu zaproszone zostaną wszystkie szkoły podstawowe.

(jot)

Spod szkolnych piór...

Młodych, dobrych piór nie brakuje wśród uczniów szkół średnich. Swoje umiejętności i zapał wkładają w artykuły zamieszczane w gazetkach szkolnych. Pisemka szkolne nie mają stałego cyklu wydawniczego. Ukazują się wtedy, gdy redaktorzy zbiorą odpowiednią ilość materiałów.

„Echo Dwójki" - gazetka Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Numer styczniowy (kontrowersyjny - jak brzmi informacja pod winietą) mówi o bieżących sprawach szkolnych, ale nie tylko. Jest to typowa gazetka „z jajem". Duży nacisk młodzi redaktorzy kładą na rozbawienie czytelnika. I tak całą rozkładówkę zajmuje horoskop napisany przez Szkolnego Astrologa. Skorpionowi radzi, żeby nie pił clerasilu, bo może powodować przywidzenia, Pannę ostrzega, że ukochany zamierza ją otruć, ale „miłość mu wszystko wybaczy" i zjedzą razem zupę grzybową. Pełno tego typu stwierdzeń w całym horoskopie. Dalej znajdziemy jeszcze „X przykazań wzorowego ucznia..." autorstwa Gumpa, gdzie w VI przykazaniu czytamy: *Nie cudzołóż, a przynajmniej nie rób tego na terenie szkoły, a poza szkołą pamiętaj o zabezpieczeniu. Uwaga: Dla niektórych pedagogów pocałunek czy też nawet czulszy uścisk ręki może stanowić akt moralnej rozpusty. Więc fizyczne aspekty związków z partnerką (partnerem), lepiej zachować na później.* W gazetce znajdziemy też plan kont, gdzie kapitał to cnota, małżeństwo - zobowiązanie produkcyjne, a dzieci pozamałżeńskie - dostawy niefakturowane.

Rys. LO-kówka

Jak widać, numer jest ciekawy i najprawdopodobniej rozchodzi się błyskawicznie. Za to dyrektorowi pewnie włos jeży się na głowie. No cóż, nie zawsze ugłaskana gazeta - to dobra gazeta!

„gaZETKA" - nietrudno się chyba domyślić, że to pismo ukazuje się w Zespole Szkół Zawodowych nr 3. Wpadło nam w ręce wydanie świąteczne, więc sporo w nim artykułów dotyczących Bożego Narodzenia. Nie brakuje informacji z życia szkoły. W artykule „Między nami... uczniami" autor wypowiada się na temat uczniowskiego żargonu. Pisze między innymi: *Duży wpływ na to, jak mówimy, ma otoczenie. Przy rodzicach czy osobach starszych zazwyczaj umiemy się zachować, ale przy kolegach nikt nie chce być mięczakiem. Ale po co? Czy nie lepiej być tym, kim się jest? Gdyby się głębiej zastanowić, to nie wystawia nam to dobrego świadectwa. Po pierwsze: psujemy sobie opinię, po drugie: „zarażamy" otoczenie, no a ogólnie: „jak nas widzą (słyszą), tak nas piszą".* Pośmiać można się, jak zwykle, przy czytaniu humoru z zeszytów szkolnych (*Zenon Ziembiewicz stał się kotłem ofiarnym; Kreona zaczęło drapać sumienie; Sam król Jagiełło w chwili zagrożenia istnienia państwa polskiego odśpiewał „Rotę" przed bitwą pod Grunwaldem; Bogowie gnieździli się na Olimpie*). Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie.

(mel)

„LO - kówka" - *Obiecujemy Wam, że gazetka nigdy nie będzie nudna* - piszą w słowie do czytelnika redaktorzy pierwszej w LO po kilku latach gazetki szkolnej - uczniowie klasy II e - pracujący pod opieką mgr Elżbiety Płóciennik. Mamy nadzieję, że szkolna wiara trzymać będzie redaktorów za napisane słowo. W pierwszym (czterostronicowym) numerze „LO - kówki" znajdziemy, między innymi, wyniki walentynkowej sondy, propozycję wyboru profesora roku i przedruk tekstu autorstwa Elżbiety Płóciennik z archiwalnego numeru „RK". Bardzo podobają nam się rysunki satyryczne. Czyżby w murach LO krył się następca Mrożka?

„LO - kówce" życzymy spełnienia obietnicy danej czytelnikom w pierwszym numerze i szybkiego powiększenia objętości. Trzymamy kciuki!!!

(er)

F I R M A
poszukuje mężczyzny
do pracy w dziale księgowości
Wiadomość w redakcji "RK"

Dla tych ludzi, którzy przez kilka lub kilkanaście lat byli na dnie i nie mieli pojęcia o tak zwanym normalnym życiu, wyjście z nałogu jest przełomem, szansą, z której skorzystali.

DAWAĆ SAMEGO SIEBIE

Rozmowa z Markiem i Marią Chyba - kierownictwem oddziału TEEN CHALLENGE w Krotoszynie.

- Jak zaczęła się Wasza praca z ludźmi uzależnionymi?
MARIA:
- Kiedy rozpoczęłam studiowanie resocjalizacji we Wrocławiu, zamierzałam w przyszłości pracować z ludźmi uzależnionymi. Po powrocie do Krotoszyna w 1984 roku i zetknięciu się ze środowiskiem osób uzależnionych - ogarnęło mnie przerażenie. Były przymiarki do otworzenia klubu MONAR, choć program monarowski zaczynał się wtedy dopiero kształtować. Temat odżył na nowo, gdy kilka lat później zetknęłam się z grupą chrześcijan, którzy opiekowali się narkomanami i pomagali im wyjść z nałogu.
MAREK: - Pewnego dnia jedna z rodzin zwróciła się do nas z prośbą o pomoc w umieszczeniu ich syna w chrześcijańskim ośrodku dla uzależnionych. To zachęciło nas do pracy i stanowiło jednocześnie początek współpracy z TEEN CHALLENGE.
- Co to jest i czym się zajmuje TEEN CHALLENGE?
MARIA: - Jest to ponadwyznaniowa chrześcijańska misja założona przez Dawida Wilkersona. Zajmuje się głównie pomocą narkomanom i alkoholikom. Jako stowarzyszenie TEEN CHALLENGE działa w Polsce od kilku lat.
- Jak doszło do powstania oddziału w Krotoszynie?
MAREK: - Skorzystaliśmy z zaproszenia na spotkanie, które prowadził prezes stowarzyszenia TEEN CHALLENGE i kierownik Ośrodka Rehabilitacyjno-Resocjalizacyjnego w jednej osobie - Zbigniew Urbaniak. Potem przez kilka dni, w ośrodku w Broczynie (woj. słupskie), obserwowaliśmy pracę z pacjentami. Zrozumieliśmy, że jest to właśnie to, co chcemy robić. Otrzymaliśmy propozycję otworzenia punktu konsultacyjnego do momentu rejestracji oddziału w maju 1994 roku. Opiekowaliśmy się osobą uzależnioną oczekującą na zwolnienie się miejsca w ośrodku, oddaliśmy jej jeden pokój w naszym mieszkaniu.
W międzyczasie staraliśmy się o uzyskanie budynku bądź pomieszczenia dla TEEN CHALLENGE - między innymi prowadziliśmy rozmowy z jarocińską JAROMĄ, która dysponowała wolnym budynkiem, lecz zbyt wysoka cena zmusiła nas do rezygnacji.
MARIA: - W tym samym mniej więcej czasie ośrodek w Broczynie zwrócił się do nas z prośbą o przyjęcie na tak zwany hostel osoby po zakończonej tam właśnie terapii odwykowej (Hostel - miejsce dla tych, którzy mają trudną sytuację socjalną lub też powrót do dotychczasowego miejsca zamieszkania jest dla nich niewskazany, trzeba im zapewnić własny pokój i pomóc w znalezieniu pracy). Zgodziliśmy się i od tego czasu rozpoczęliśmy przystosowywanie dolnej części mieszkania jako miejsca hotelowego. Obecnie są to trzy pokoje, kuchnia i łazienka.
- Czym na co dzień zajmuje się oddział w Krotoszynie?
MAREK: - W hostelu przebywają dwie osoby. Pomagamy zainteresowanym z Krotoszyna i okolic w dostaniu się na oddziały detoksynacyjne oraz do ośrodków odwykowych. Przeprowadziliśmy również we wszystkich szkołach podstawowych - w klasach siódmych i ósmych - na temat zagrożenia młodzieży narkomanią.
MARIA: - Od kilku tygodni prowadzę grupę wsparcia dla żon alkoholików. Staramy się być pomocni rodzinom osób uzależnionych, służąc radą i wskazówkami odnośnie postępowania i motywowania do leczenia.
- Czy można mówić o konkretnych rezultatach tej, bądź co bądź, trudnej pracy?
MAREK: - Do tej pory trzy osoby zakończyły pobyt w hostelu i rozpoczęły samodzielne życie - założyły rodziny, znalazły pracę. Może to wydawać się czymś normalnym. Dla tych ludzi jednak, którzy przez kilka lub kilkanaście lat byli na dnie i nie mieli pojęcia o tak zwanym normalnym życiu, jest to przełom życiowy, szansa, z której skorzystali.
MARIA: - Poza tym kilku osobom stowarzyszenie umożliwiło leczenie w ośrodkach odwykowych. Jest to zawsze poprzedzone rozmowami, w których staramy się zachęcić do leczenia. Przeważnie napotykamy wyraźną niechęć. Jeżeli uda się to nastawienie zmienić, pojawia się iskierka nadziei na wyjście z nałogu, chociaż jest to dopiero początek długiej drogi powrotnej. To żmudna praca. Nie wystarczy im powiedzieć, że to, co robią, jest złe lub zabrać im narkotyki czy alkohol. To niczego nie zmieni. A przecież chodzi o to, żeby było widać efekty - jakże oczekiwane - także przez zdruzgotane rodziny.
- Czy współpracujecie z innymi instytucjami o podobnym profilu działania?
MAREK: - Tak. Bardzo dobrze układa się nam współpraca z opieką społeczną w Krotoszynie, dzięki staraniom której udało się nam umieścić osoby bezdomne w leszczyńskiej noclegowni. Opieka społeczna pomaga również finansowo, w miarę możliwości, osobom przebywającym w hostelu.
- Czy TEEN CHALLENGE zauważa inne możliwości działania na terenie Krotoszyna i okolic?
MARIA: - Widzimy praktyczną potrzebę utworzenia miejsca, nazwijmy je Centrum Terapii Uzależnień, które mogłoby prowadzić, między innymi, punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych oraz poradnictwo i terapię dla rodzin dotkniętych problemem uzależnienia. Poza tym zauważamy potrzebę rzetelnej realizacji konkretnych działań profilaktycznych w szkołach, a także wśród rodziców.
MAREK: - Niewątpliwie istnieje także potrzeba powstania miejsca na wzór noclegowni z konkretnym programem resocjalizacyjnym. Udostępnienie bezdomnym noclegu i talerza ciepłej zupy nie załatwi całego problemu. Rozwiąże tylko problem noclegu. W praktyce okazuje się, że jest to zazwyczaj dopiero czubek góry lodowej. Pozostają jeszcze do rozwiązania trudne problemy rodzinne, uzależnienia i choroby tych osób. Umieszczanie w noclegowniach w innych miastach nie przynosi oczekiwanego rezultatu. Ci ludzie po prostu wracają i znów mieszkają gdziekolwiek. Dlaczego? Tu czują się bezpieczniej. Łatwiej im zarobić parę groszy lub uprosić coś do jedzenia. Nowe otoczenie i okoliczności są barierą często nie do przeskoczenia.
MARIA: - W naszym stowarzyszeniu są ludzie merytorycznie przygotowani do pracy z uzależnionymi oraz gotowi podjąć pracę z bezdomnymi. Z drugiej jednak strony brak pieniędzy na ten cel. Grupa byłych pacjentów Broczyna skierowała do władz państwowych prośbę o umożliwienie powstania następnego ośrodka z podobnym, jak prowadzony tam, programem resocjalizacyjnym. Efekty pracy stowarzyszenia TEEN CHALLENGE spotkały się również z pozytywną oceną pełnomocnika ministra zdrowia do spraw uzależnień.
- Jakie życzenia i oczekiwania mają pracownicy TEEN CHALLENGE w Krotoszynie w nowym 1997 roku?
MAREK: - Chciałbym życzyć stowarzyszeniu owocnej i partnerskiej współpracy z administracją miasta oraz organizacjami społecznymi. Chcę życzyć także wszystkim, aby ludzi uzależnionych, bezdomnych i zagubionych było jak najmniej.
MARIOLA: - Pragnę, aby społeczeństwo mogło uświadomić sobie rozmiary tragedii wynikających z nałogów oraz życzę, żeby każdy chciał i mógł dać innym w tym nowym roku najlepszą cząstkę samego siebie. Wierzę w to, że wielu ludzi ma w sobie dar niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Rozmawiał
(jac)

(Adres stowarzyszenia: ul. Chopina 58, Krotoszyn)

O jeden kieliszek za dużo

Napoje alkoholowe towarzyszą nam prze całe życie. Już w pierwszych dniach egzy stencji na tym świecie przy pomocy ty trunków „oblewano" nasze narodziny. Ta jest polska tradycja i mentalność.

Jan Wołek Wódka

Pozwól do domu iść, wódko
Pozwól się z żoną przywitać
Mówiłaś, że wpadniesz na krótko
Patrz: knajpę już chcą zamykać

Siedzimy tu razem pół życia
A ty je na setki rozmieniasz
I więcej ze sobą do picia mamy
Niż do powiedzenia

Patrz, śmieją się z ciebie, boś tania
Jak dziwka do stołu się wpraszasz
Wiesz, kiedy mam coś do przegrania
I tak się zaczyna gra nasza

I znowu dzień minął przeklęty
Za stołem siedzimy oboje
Znów przyszłaś, by wziąć alimenty
Jak zawsze wychodzisz na swoje

Odchodzisz z gwarancją powrotu
Masz pieczę nad myślą i wolą
Bo prędzej popiję blekotu
Niż zdradzę cię z coca-colą

Pozwól do domu iść, wódko
Pozwól się z żoną przywitać
Mówiłaś, że wpadniesz na krótko
A popatrz: zaczyna już świtać.

Powstanie punkt konsultacyjny

W projekcie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania proble alkoholowych dla naszego miasta i gminy na 1997 rok znaleźliśmy kilk mysłów godnych szczególnej uwagi.

Prawdopodobnie już w marcu, w budynku przy ul. Mickiewicza 2, utwo ny zostanie punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym zadaniem będzie informowanie o chorobie alkoholowej i możliwościac czenia oraz wstępne motywowanie do terapii. Pod tym samym adresem łać ma również punkt konsultacyjno-informacyjny dla ofiar przemocy dzinie.

Gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholo zostanie przedstawiony Radzie Miejskiej na lutowej sesji.

Fot. „Rzecz" - M. Pawlik

Właśnie z powodu alkoholu wielu ludziom potrzebna jest pomoc i opieka lekarska, a każdy kieliszek może być przyczyną pogłębienia się choroby. Alkoholików spotykamy leżących na ulicy, w bramach, klatkach schodowych. Z roku na rok ich liczba wzrasta, a przerażającym jest fakt, że próbują alkoholu ludzie coraz młodsi.

Liczby mówią

W 1996 roku na terenie działania krotoszyńskiej Rejonowej Komendy Policji osoby nietrzeźwe popełniły 524 wykroczenia. Liczba ta co roku rośnie. W roku 1995 osoby będące pod wpływem alkoholu popełniły 416 wykroczeń, a rok przedtem - tylko 84. Na liczbę zeszłorocznych przestępstw w większości składają się te popełnione przez nietrzeźwych kierowców (471 osób) lub pieszych (tylko dwa przypadki). W 1996 roku 34 alkoholików zakłóciło porządek i spokój publiczny, zanotowano oprócz tego 4 wykroczenia przeciwko przepisom ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

Oddzielny problem stanowią pobicia i groźby. Jednak większość takich spraw (mimo zgłoszenia) po interwencji policji zostaje wycofanych - na żądanie strony oskarżającej. Obraz tego w roku 1996 stanowią 1362 interwencje (862 domowe, 330 w miejscach publicznych i 170 w innych miejscach), z czego dziewięć wniosków skierowano do komisji zajmującej się przeciwdziałaniem alkoholizmowi. Tylko jedna sprawa skierowana została do sądu. Większość tego rodzaju wykroczeń popełnili mężczyźni.

Przestępstw popełnionych pod wpływem alkoholu w poprzednim roku zanotowano 48, w tym 14 przeciwko życiu i zdrowiu (głównie pobicia), jedno przeciwko rodzinie (prowadzone było łącznie osiem spraw, lecz siedem z nich umorzono), 16 przeciwko mieniu (włamania i kradzieże), 11 pobić i 7 wypadków drogowych. Chuligańskich pobić dokonywali w większości ludzie młodzi.

Pół litra, proszę

Po alkohol sięgają coraz to młodsi, nie mają problemów z jego nabyciem. Przeważnie w lokalach, ale także w sklepach, podawane są młodzieży, a nawet dzieciom uczęszczającym do szkół podstawowych, piwo, drinki i inne napoje alkoholowe. A na ścianie wisi tabliczka: „Młodzieży i dzieciom do lat 18 alkoholu nie sprzedajemy". Jest to o tyle trudna sytuacja, iż policja nie jest w stanie kontrolować każdego punktu sprzedaży alkoholu. W wielu wypadkach trudno udowodnić, że sprzedano alkohol nieletnim - z powodu braku świadków. Tak więc wnioski do kolegium kierowano tylko sporadycznie.

Z badań przeprowadzonych wśród uczniów siódmych klas szkół podstawowych oraz drugich klas szkół średnich w 1995 roku wynika, że prawie 70% uczestniczących w badaniach miało doświadczenia z piciem alkoholu, a tylko 13,5% ankietowanych jeszcze go nie piło. Badania te wykazały, że odsetek pijącej młodzieży zwiększa się wraz z wiekiem ankietowanych. Młodzież preferuje piwo - uważa je za napój bezalkoholowy. Tylko w niektórych miejscach sprzedaży legitymowane są osoby, których wygląd nie wskazuje na pełnoletność.

Leczenie

Często alkoholicy kierowani są do zakładów zamkniętych na przymusowe leczenie. Lecz (jak wynika z mniej lub bardziej wiarygodnych pogłosek) nierzadko mają tam łatwiejszy dostęp do alkoholu niż na wolności. Poza tym, trudno zmusić kogoś do leczenia w zakładzie zamkniętym.

Często jedyną drogą ratunku pozostaje grupa Anonimowych Alkoholików. Lecz przynależność do tego grona nie jest łatwa: trzeba przyznać się do faktu bycia alkoholikiem. Wielu ludzi się tego wstydzi i dlatego nie przystępuje do spotkań zwanych mityngami. Grupa Anonimowych Alkoholików określa się jako „wspólnota kobiet i mężczyzn, którzy dzielą się nawzajem swoim doświadczeniem, siłą i nadzieją".

W Krotoszynie spotkania A.A. odbywają się dwa razy w tygodniu - w poniedziałki i piątki, w przychodni prz ul. Młyńskiej. W każdy ostatni piątek miesiąca mogą na nie przyjść wszyscy zainteresowani problemem. - *Te spotkania na pewno dały mi spokój wewnętrzny* - mówi jeden z członków tej grupy. - *We wspólnocie jest większa motywacja do odłożenia alkoholu. Nie piję już trzy lata i z każdym dniem odzyskuję zaufanie otoczenia.*

Spotkania anonimowych alkoholików polegają przede wszystkim na rozmowach o ich przeżyciach i doświadczeniach. Zwykle ludzie przychodzący na mityngi to osoby, które odbiły się od dna i szukają wsparcia w utrzymaniu trzeźwości.

Gminna komisja...

Znowelizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nakłada na gminy szereg nowych zadań. W szczególności dotyczy: zwiększania dostępu do terapii i rehabilitacji osobom uzależnionym od alkoholu, udzielania pomocy psychospołecznej i prawnej rodzinom z problemem alkoholowym, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie. Oprócz tych działań gminy mają, między innymi, za zadanie prowadzenie działalności profilaktycznej i informacyjnej dla dzieci i młodzieży, ustalanie szczegółowych zasad wychowania i cofania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz kontrolę przestrzegania zasad obrotu tymi napojami. Niedawno powstał już gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Karol Banaszak

Stawki zwariowały

Ludzie mówią, że tegoroczne stawki opłat samochodowych zwariowały. I trudno się nie zgodzić: Podatek „drogowy" krotoszyńscy kierowcy zapłacą najwyższy w całym województwie, a stawki OC komunikacyjnego - zależnie od zakładu ubezpieczeń - znacznie różnią się od siebie. Poniższe zestawienie przedstawia dane ze znanych nam krotoszyńskich ubezpieczalni, które udostępniły swoje taryfy.

Nazwa zakłady	Samochody osobowe o pojemności silnika (w cm^3)	Składka roczna w zł
POLISA S.A.	do 900	315
	901 - 1350	450
	1351 - 1600	645
	powyżej 1600	870
POLONIA S.A.	do 900	255
	901 - 1250	380
	1251 - 1500	560
	powyżej 1500	740
PZU S.A.	do 700	270
	701 - 900	290
	901 - 1250	405
	1251 - 1500	605
	1501 - 2200	800
	powyżej 2200	860
SAMOPOMOC S.A.	do 1000	270
	1001 - 1300	380
	1301 - 1600	560
	1601 - 2000	640
	powyżej 2000	680
WARTA S.A.	do 800	315
	801 - 1300	505
	1301 - 1500	585
	1501 - 1800	745
	1801 - 2500	795
	powyżej 2500	875

Od przedstawionych stawek odliczane są bonifikaty - za wpłatę składki w jednej racie, za kontynuację ubezpieczenia, za bezszkodową jazdę. Poza tym, składkę można płacić w ratach - dwóch lub nawet czterech. W każdej ubezpieczalni różne są wysokości ulg i ilości rat. Życzymy udanego wyboru.

Zabrała
Jola Junatowska

UWAGA!

Siedziba Gminnej Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, do której zgłaszać się mogą osoby z problemem alkoholowym i ich rodziny, mieści się pod adresem: Rynek, Ratusz, pokój nr 4.

UWAGA!

Drożej za paszport

Od 1 stycznia zdrożały opłaty paszportowe. Za wydanie paszportu uprawniającego do wielokrotnego przekraczania granicy zapłacić trzeba 100 złotych (dotychczas 50 złotych). Ulgowa opłata paszportowa jest o połowę niższa.

Ulga przysługuje emerytom, rencistom i inwalidom (oraz pozotającym na ich wyłącznym utrzymaniu współmałżonkom), osobom przebywającym w domach pomocy społecznej lub zakładach opiekuńczych albo korzystającym z pomocy społecznej w formie stałych zasiłków, kombatantom i innym osobom objętym przepisami ustawy z dnia 24 stycznia 1991 roku. Mają do niej też prawo uczniowie, którzy ukończyli 16 rok życia, oraz studenci "stacjonarni".

Zwolnione z opłaty są osoby, które w dniu złożenia wniosku o paszport nie miały ukończonych 16 lat, osoby przebywające w domach pomocy społecznej lub zakładach opiekuńczych albo korzystające z pomocy społecznej w formie stałych zasiłków - pod warunkiem, że za granicę wyjeżdżają na długotrwałe leczenie lub operację. Nie płacą za paszport także posiadacze wystawionych wcześniej dokumentów, które trzeba wymienić z powodu ich wad technicznych.

Znacznie drożej niż dotąd płacić będą za wydanie nowego paszportu ludzie, którzy utracili poprzedni dokument z przyczyn przez nich samych zawinionych. Przy pierwszej utracie paszportu - 300 złotych, a gdy zdarza się to po raz kolejny - 400 złotych.

Osoby ubiegające się o paszport składają: podanie na specjalnym formularzu, 3 fotografie, dowód uiszczenia opłaty paszportowej i poprzedni paszport (jeśli, oczywiście, takowy posiadały). W przypadku wniosku o paszport dla osoby małoletniej potrzebna jest pisemna zgoda obojga rodziców (wyrażona w obecności pracownika przyjmującego podanie lub potwierdzona notarialnie) oraz akt urodzenia lub tymczasowy dokument tożsamości i dokument uprawniający do ulgi w opłacie paszportowej.

Paszporty ważne są przez 10 lat od daty ich wystawienia. Numer rachunku bankowego, na który wysyłamy opłatę paszportową:

NBP o/o Kalisz
10101195-39-223-1
Urząd Wojewódzki w Kaliszu
Wydział Administracyjno
- Gospodarczy

(er)

Puchar Polski w Zapasach

CERAMIK drużynowo trzeci

Fot.„Rzecz" - D. Hyszko

Wielki pokonany Wojciech Wala z wielkim zwycięzcą Markiem Garmulewiczem

W dniach od 23 do 25 stycznia odbył się turniej o Puchar Polski w stylu wolnym, będący jakby formą nie istniejącej ostatnio ligi drużynowej, która ma być reaktywowana w bieżącym roku.

To trofeum - Puchar Krajowy - zdobył najlepszy od lat zespół SLAVIA Ruda Śląska (158 pkt.), przed GKS CZECZOT Wola (154,5 pkt.) i naszym LKS CERAMIK (51 pkt.). Poziom drużyn był wyrównany. Sympatyków zapasów bardziej jednak od punktacji klubowej, interesują pojedynki toczone na matach, rywalizacja i odnoszone zwycięstwa. W porównaniu z ubiegłorocznym Pucharem (w kwietniu w GÓRAŻDŻACH), tylko dwaj zapaśnicy - i to gościnnie występujący w CERAMIKU: Jewgienij Mielnik i Aleksander Andrusiak - zajęli pierwsze miejsca. Pozostali uplasowali się na dalszych pozycjach, bądź nie startowali. Dlatego też, u progu sezonu, nie ma zdecydowanych faworytów poza Markiem Garmulewiczem, do miejsca w reprezentacji.

Trener kadry narodowej - Zygmunt Kret, tak ocenia sytuacje w zapasach: - *Tworzę nowy zespół, mający łączyć doświadczenie kilku starszych, renomowanych zawodników z coraz bardziej napierającą młodzieżą, mającą stanowić przyszłość zapasów, z myślą o olimpiadzie Sydney 2000. Moją ambicją jest, chociaż w części, dorównać do sukcesów stylu klasycznego (5 medali w Atlancie). Będzie to trudne, ale jako trener kadry stawiam całemu zespołowi takie ambitne zamierzenia. Pierwszym, dobrym krokiem w tym kierunku był właśnie krotoszyński turniej. Nie należy teraz wymagać od zawodników wysokiej formy, bo ta ma przyjść na Mistrzostwa Europy w Warszawie. Nad tym wspólnie z kolegami z klubów pracujemy.*

Wydaje się, że ta opinia trenera jest miarodajna, a początki „nowego" oglądaliśmy właśnie w tym turnieju.

W grupie najmłodszych zawodników dobrze zaprezentowali się: Karol Chiliński z Milicza, Krzysztof Weremko z Krasnegostawu oraz Dawid Kret z Koszalina. Dla CERAMIKA zwycięstwa odnosili wspomniani już goście reprezentujący nasz klub. Werdykt sędziów za walkę S. Bandury z K. Weremką przyjęto gwizdami. Natomiast Wojciech Wala, mimo iż na początku walki stworzył niebezpieczną dla Marka Garmulewicza sytuację, później dał się zaskoczyć, tracąc szybko punkty techniczne i ulegając (wynik: 12 : 2) najlepszemu zawodnikowi turnieju. Ale rywalizacja dopiero się rozpoczęła. Przed nami szereg kolejnych turniejów - w tym, już w marcu - II Poland Open czyli Międzynarodowe Mistrzostwa Polski seniorów, również w Krotoszynie, gdzie - jak podkreślają uczestnicy - jest wspaniały klimat, duże zainteresowanie kibiców, sprawna organizacja i zaangażowanie władz miasta, zarządu LKS CERAMIK, Klubu Kibica i wspomagających zapasy sponsorów.

Wyniki turnieju o Puchar Polski:

54 kg: 1.Jewgienij Mielnik (CERAMIK), 2. Andrzej Niedbała (SLAVIA Ruda Śląska), 3. Michał Małkiewicz (CZECZOT Wola);

58 kg: 1. Dariusz Grzywiński (GRUNWALD Poznań), 2. Tadeusz Kowalski (AZS AWF Warszawa), 3. Dawid Kret (ZKS Koszalin);

63 kg: 1. Bogdan Strzałka (SLAVIA), 2. Lucjan Gralak (ZKS koszalin), 3. Przemysław Motyl (CZECZOT);

69 kg: 1. Karol Chiliński (BIZON Milicz), 2. Władysław Wyrwał (SLAVIA), 3. Jacek Buczko (CZECZOT);

76 kg: 1. Aleksander Andrusiak (CERAMIK), 2. Marcin Jurecki (AKS Białogard), 3. Andrzej Brożyna (ZKS Koszalin);

85 kg: 1. Krzysztof Weremko (START Krasnystaw), 2. Sergiej Bandura (CERAMIK), Maksymilian Witek (STAL Kraśnik);

93 kg: 1. Robert Kostecki (AZS AWF Warszawa), 2. Tomasz Szewczyk (START Krasnystaw), 3. Witold Biskup (CZECZOT);

125 kg: 1. Marek Garmulewicz (SLAVIA), 2. Wojciech Wala (CERAMIK), 3. Jerzy Nieć (STAL Kraśnik), Marek Paczków (CERAMIK).

Oficjalnie podsumowano również wyniki całego ubiegłorocznego sezonu, wręczając Puchary najlepszym zespołom (kolejno: GKS CZECZOT Wola, ZKS Koszalin, SLAVIA Ruda Śląska) oraz ich trenerom (Witoldowi Ciemieszowi, Zygmuntowi Kretowi, Władysławowi Dziurze).

Witold Blandzi

Jedno pytanie

Zenona Rudzińskiego z Olsztyna, który był sędzią głównym krotoszyńskiego Pucharu Polski w zapasach, zapytaliśmy:

- Dlaczego podczas walki Krzysztofa Weremki z Siergiejem Bandurą podbiegł Pan z interwencją do stolika sędziów?

- Uważałem, że podjęli decyzję niekorzystną dla zawodnika „czerwonego", czyli Bandury. Jako sędzia główny zawodów mam prawo do wyrażania swoich opinii, chociaż, oczywiście, nie wolno mi zmieniać decyzji sędziów. Po krótkiej dyskusji interpretacyjnej podtrzymali oni swoje zdanie. Nikt nie zgłosił oficjalnego protestu co do wyniku walki, a jeżeli nie ma protestu, nie ma też sprawy.

Podczas każdych zawodów sędziowie są oceniani. Wszystkie budzące wątpliwości werdykty mogą mieć wpływ na takie oceny.

(er)

Otwarcie sezonu

26 stycznia Koło Zakładowe LOK przy WSM S.A. przeprowadziło tradycyjne już zawody strzeleckie z okazji wyzwolenia Krotoszyna, które otwierają w naszym mieście sezon strzelecki z broni pneumatycznej.

Frekwencja była bardzo duża. W zawodach uczestniczyło ponad 70 osób, w tym liczna grupa uczniów szkół podstawowych. W tej grupie rywalizowały drużyny czterech szkół.

I miejsce zajęła SP nr 1 z Krotoszyna (opiekun: Tadeusz Gronek), II - SP nr 5 z Krotoszyna (opiekunka: Krystyna Azgier), III - SP z Rozdrażewa (opiekun: Piotr Horyza), IV - SP z Biadek (opiekun: Sławomir Szal). Najlepsi zawodnicy tych zespołów odebrali wspaniałe puchary. W klasyfikacji indywidualnej brało udział ponad 40 zawodników, w tym po raz pierwszy kilka pań. Po zaciętej walce zwyciężył Marek Maślaczyk (87 pkt.), przed Janem Maślaczykiem (85 pkt.) i Pawłem Talarczykiem (85 pkt.) - na fotografii.

Pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe wręczyli zwycięzcom: zastępca prezesa koła LOK przy WSM S.A. - Czesław Morcinek i prezes ZR LOK - Zdzisław Jerzak.

(az)

Listy do RZECZY

Nasza młoda czytelniczka przysłała nam list, a w nim długi wiersz poświęcony klubowi ASTRA. Poniżej publikujemy fragment.

Nazywam się Beata Król. Mam 13 lat. Kocham piłkę nożną. Kibicuję WIDZEWOWI, no i oczywiście ASTRZE. Pozdrawiam Redakcję i wszystkich kibiców piłki nożnej.

Chłopcy grają dobrze,
Drużyna super jest,
A miejsce w drugiej lidze
Gotowe dla nich jest!

Fot.„Rzecz" - R. Hyszko

Sędzia Małgosia

***- Nawet, gdyby Polski Związek Zapasów nie skierował mnie do sędziowania w tych zawodach, i tak bym przyjechała do Krotoszyna - jako kibic* - powiedziała „Rzeczy" pani sędzia Małgorzata Kitowska z Gorzowa Wielkopolskiego.**

W 1994 roku, po zdobyciu mistrzostwa Polski i uczestnictwie w Mistrzostwach Świata, Małgorzata Kitowska zdała egzamin sędziowski i zrezygnowała z kariery zawodniczki w zapasach w stylu wolnym. - *Trudno pogodzić te dwie rzeczy* - skomentowała ten fakt. Dziś jest już sędzią międzynarodowym I klasy.

- Odkąd Małgosia uzyskała uprawnienia sędziowskie, co roku podwyższa klasę. Za rok zabraknie dla niej stopni sędziowskich - powiedział nam Zenon Rudziński z Olsztyna - główny sędzia zawodów.

Na co dzień Małgorzata Kitowska prowadzi na gorzowskiej Akademii Wychowania Fizycznego zajęcia dydaktyczne z wychowania fizycznego specjalnego, czyli przygotowuje studentów do pracy z dziećmi o różnym stopniu upośledzenia. Sędziowanie jest jej wielką pasją.

Sędzia Małgosia budzi wielką sympatię i zawodników, i kibiców, bo jest sprawiedliwa w ocenach. - *Każdy popełnia błędy, ale trzeba się bardzo starać, żeby było ich jak najmniej. Wiele zależy od dobrej współpracy wszystkich trzech obserwujących walkę sędziów* - uważa pani Małgorzata, jedyna wśród sędziów w tej dyscyplinie sportu kobieta. - *Miałam kiedyś koleżankę, ale zrezygnowała z sędziowania po wulgarnych uwagach kibiców. Mnie się takie zachowanie publiczności jeszcze nie zdarzyło, ale bardzo przeżywam każde zawody. Przed przyjazdem do Krotoszyna na Puchar Polski nie spałam przez dwie noce...*

(er)

Nowy sportowy

Dwie sekcje - karate i badmintona - prowadzić będzie nowy krotoszyński klub sportowy KROTOSZ. Karate - bo wielu mieszkańców naszego miasta uprawia ten sport z dużym powodzeniem od kilkunastu lat, badminton - bo jest na niego duże zapotrzebowanie. Na styczniowym zebraniu członków KROTOSZA szefem szkolenia sekcji karate został wybrany Jerzy Sędzik, a sekcji badmintona Leszek Witek. Funkcję prezesa dziesięcioosobowego zarządu nowego klubu pełni Ryszard Nowaczyk - dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji.

(kak)

Szczegółowe informacje uzyskać można pod numerem telefonu: 25-45-29. Zajęcia odbywają się w hali sportowej na terenie byłej jednostki wojskowej. Sekcja karate ćwiczy we wtorki i piątki (godz. 17.00); sekcja badmintona - w czwartki (godz. 16.00 - 18.00). Zapraszamy.

Zimy się nie boją

Trzecioligowy zespół piłkarzy ASTRY solidnie pracował na obozie szkoleniowym w Śremie. Uczestniczył też w turnieju halowym, który jednak potraktowano treningowo. Zwyciężyła w nim OBRA Kościan przed WARTĄ Śrem. Dalsze intensywne zajęcia prowadzone są już w Krotoszynie. Nadchodzi czas spotkań na boisku, pomimo trudnych warunków zimowych.

Zarząd klubu i sponsorzy czynią starania, aby jak najlepiej przygotować zespół do rundy rewanżowej i utrzymać trenujących już piłkarzy. Zmiany zaszły również w zarządzie klubu. Obecnie wiceprezesem do spraw piłki nożnej jest Lech Maćkowiak, do spraw sportowo-szkoleniowych - Janusz Głuch, do spraw finansowych - Mieczysław Pełko, a do spraw organizacyjnych - Krzysztof Kapała.

(wb)

HARDBIT

Autoryzowany Dealer f-my
OPTIMUS

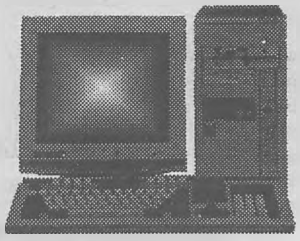

KOMPLEKSOWA
KOMPUTERYZACJA PRZEDSIĘBIORSTW

KOMPUTERY PC
SYSTEMY SIECIOWE

LEASING

*** IDZIEMY WCIĄŻ DO PRZODU ***

UWAGA!
DRUKARKI I KASY FISKALNE
CZYTNIKI KODÓW KRESKOWYCH
WAGI ELEKTRONICZNE
***
PEŁNA OBSŁUGA W ZAKRESIE:
FISKALIZACJI
INSTALACJI SIECI LAS
OPROGRAMOWANIA
SERWISU

Krotoszyn
ul. Konst. 3-go Maja 9a
tel./fax (0-64) 257 206, 257 778

Pleszew
ul. Św. Ducha 8
tel./fax (0-62) 42-45-20

Jarocin
ul. Średzkiego 11/6
tel./fax (0-62) 47-23-65

KOMPLEKS HOTELOWO - RESTAURACYJNY «KROTOSZ»

Krotosz

63-700 Krotoszyn
ul. Mickiewicza 44
telefony: do hotelu - 25 45 22
do restauracji - 25 35 92

- OFERUJE noclegi w pokojach dwu- i trzyosobowych z łazienkami
- ORGANIZUJE imprezy okolicznościowe, imieniny, wesela, itp.
- PROWADZI sprzedaż obiadów abonamentowych

DRINK-BAR czynny w godz. 20.00 - 4.00

ZAPRASZAMY

DYSTRYBUCJA, MONTAŻ
-okna, drzwi, witryny sklepowe z PCV w systemie „PLASTMO"
-rolety zewnętrzne aluminiowe na okna, drzwi, bramy, witryny sklepowe

(przeciwwłamaniowe, izolacje akustyczne i termiczne).
Wymiary na zamówienie klienta!

P.P.H.U. Piotr Nadzieja
ul. Ptasia 4, 63-700 Krotoszyn
Tel. (064) 25-39-22 (po 18.00).

„KONTROLGAZ"

ul. Bolewskiego 9, Krotoszyn
Tel. (064) 25-75-64
(064) 25-05-41
Przegląd oraz sprawdzenie szczelności instalacji i urządzeń gazowych /protokóły pokontrolne/

Agro Centrum

ul. Kobylińska 33 (dawny SKR) 63-760 Zduny
tel. 21-51-21, 21-51-22

Zapraszamy do nowo otwartego pierwszego w Zdunach
SAMOOBSŁUGOWEGO PAWILONU SPOŻYWCZEGO
oferującego towary po atrakcyjnych cenach

CZ S.A. ROK ZAŁOŻENIA 1882

W "AGRO-CENTRUM." także:

- hurtownia piwa, wina i napojów
- hurtownia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin
- materiały budowlane
- węgiel
- stacja paliw (etylina 94, olej napędowy)

UWAGA! Dla odbiorców i firm ściśle współpracujących z Cukrownią i Agro-Centrum w Zdunach - Karta Stałego Klienta, upoważniająca do uzyskania rabatów.

SPRZEDAŻ CUKRU

ZAPRASZAMY
codziennie w godz. 7.00 - 18.00, w soboty w godz. 7.00 - 15.00

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE JET

DOM HANDLOWY

OFERUJE

wykładziny podłogowe dywanowe i PCV - krajowe i importowane
(szerokość: 4 m, 3 m, 2 m, 1,5 m)

KOWARY

OPOCZNO

płytki ceramiczne podłogowe i ścienne OPOCZNO
(między innymi mrozoodporne oraz o wysokim stopniu ścieralności)

ATLAS

KROTOSZYN - Aleja Powstańców Wlkp. 62
(narożnik z ul. Ostrowską)
Tel. (0-64) 25-24-85

Miasto i Gmina Krotoszyn

ogłasza

PRZETARGI NIEOGRANICZONE

na wykonanie niżej wymienionych prac:

1. Wykonywanie małych zakresów remontów chodników, modernizacji oraz budowania chodników od podstaw na terenie miasta Krotoszyna.
2. Wykonywanie kompletnych znaków drogowych, ustawianie znaków drogowych, naprawa znaków i barierek, montowanie tablic z nazwami ulic na terenie miasta Krotoszyn m².
3. Wykonywanie usług transportowo-sprzętowych.

Oferty należy składać, zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gminy w Krotoszynie ul. Kołłątaja 7, Wydział Gospodarki Komunalnej - pokój 35.

Termin składania ofert upływa dnia 14 lutego 1997 roku o godz. 19.00.
Otwarcie ofert nastąpi 14 lutego 1997 roku o godz. 11.00.

AUTOSZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, NAPRAWA
RENOWACJA I KONSERWACJA
NADWOZI I WNĘTRZ SAMOCHODOWYCH
FIRMA "IZEK-EKO"
*63-400 Ostrów Wielkopolski
ul. Chłopickiego 16A
tel. (0-640) 36-11-71
tel/fax: (0-64) 36-27-85
*63-600 Kępno
ul. Rzeźnicka 14
tel/fax: (0-647) 236-94
ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-16.00, w soboty 9.00-14.00

NOWO OTWARTY
WARSZTAT
SAMOCHODOWY
Blacharstwo i mechanika pojazdowa
SOLIDNIE, SZYBKO
CENY
DO UZGODNIENIA
Jan Marszałek, Różopole 65

Urząd Skarbowy w Krotoszynie
o g ł a s z a
licytację ruchomości:

Samochód osobowy **Volkswagen Golf CL** (rok prod. 1990, poj. silnika 1290 cm³, trzydrzwiowy).

Wartość szacunkowa: **11.100,00 zł**

Przetarg I odbędzie się dnia **11 lutego 1997 r., godz. 9.00** na terenie Spółdzielni Rzemieślniczej „Ogólnobranżowej" w Krotoszynie, ul. Zdunowska 35 (na placu).

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są wpłacić wadium w wysokości 1/10 ceny szacunkowej. Sprzedający zastrzega sobie prawo wcześniejszego odwołania licytacji bez podania przyczyny.

Za stan techniczny nie ponosimy odpowiedzialności.

Informacji udziela Dział Egzekucyjny Urzędu Skarbowego w Krotoszynie.
Tel. (064) 25-22-51 w. 56-29 i 56-32.

POLIFARB Kalisz S.A.
62-800 Kalisz, ul. Dobrzecka 64
Tel. (062) 53-40-20
Fax (062) 53-58-04
Tlx 462255
POLIFARB KALISZ S.A.
PRODUKUJE
po konkurencyjnych cenach:
farby klejowe, emulsyjne,
emalie ftalowe, farby
podkładowe, masę szpachlową
i rozcieńczalniki
- ekologiczną farbę
wodorozcieńczalną „EKOMAL 2000"
- powłoki natryskowe „MULTIKOLOR"
Jedyny licencjonowany producent
w Polsce
POLECAMY
PROPONUJEMY ofertę specjalną dla firm budowlanych, jednostek i zakładów budżetowych z terenu woj. kaliskiego

KOMPUTERY
Adax
Inwar i
inne
Krotoszyn,
ul. Ofiar Katynia 8
Tel. 25-44-63 (po 16.00)

Punkt Sprzedaży
dodatków mineralno-witaminowych produkcji POLFA KUTNO oraz innych firm
oferuje
(dla wszystkich gatunków zwierząt)
- karmy dla psów
- środki mlekozastępcze
- części zamienne do dojarek
- środki myjące itp. produkcji
ALFA LAVAL AGRI
CENY KONKURENCYJNE
Krotoszyn, ul. Staszica 41, tel.(064) 25-20-35.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
„H A D E S" Józef Baraniecki
63-714 Kobierno 53a
SKLEP - Krotoszyn, ul. Pukackiego 22
Gwarantujemy najniższe ceny usług:
trumna z litego dębu - 600 zł
Dla osób z tą reklamą - 550 zł
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Pierścienie tłokowe
do samochodów krajowych
i zagranicznych firmy „PRIMA" z Łodzi
oferuje
NOWO OTWARTY
SKLEP MOTORYZACYJNY
przy ul. Słodowej 6 w Krotoszynie
Serdecznie zapraszamy
od 15 lutego 1997 roku, w godz. 9.00 - 17.00.

INTEGRAL
CENTRUM
KLINKIERU
Roben
Dealer firm:
GUMKOWSKI, BORAL Polska
Od posadzki aż po dach!
Gorzyce Małe 56
(Kier. Odolanów)
tel./fax 33-11-64
ZAPRASZAMY:
8.00-18.00,
w soboty 8.00-15.00

ZACHODNIA FIRMA
poszukuje przedstawicieli
do promocji i sprzedaży swoich wyrobów
Wymagany: samochód i telefon (kontaktowy).
Spotkanie informacyjne: 11 lutego, godz. 16.00.
Krotoszyn, ul. Rawicka 5, tel. (065) 736-823.
ZAPRASZAMY!

leczenie chorób neurologicznych u dzieci i dorosłych

Dr med. Hanna Kusza
NEUROLOG

Przyjmuje:
w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca

Krotoszyn, ul. Bolewskiego 8 (budynek przychodni)

w godz. 16.00 - 17.00.

choroby nowotworowe
choroby piersi
leczenie przeciwbólowe

Dr Janusz Skowronek
ONKOLOG-RADIOTERAPEUTA

Przyjmuje:
pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca w godz. 16.00 - 17.00.

Krotoszyn
ul. Bolewskiego 8
(budynek przychodni)

Lek. med.
RYSZARD BARANOWSKI
specjalista chorób wewnętrznych
gastroenterolog

Przyjęcia: piątki w godz. 8.00-12.00
Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a

* choroby przewodu pokarmowego, tarczycy, piersi, stercza i choroby wewnętrzne
* USG
* gastroskopia, tetroskopia, kolonoskopia
* laboratorium: biochemia, hormony, immunologia, markery nowotworowe

Lek. med.
ARTUR KUŁAKOWSKI
specjalista urolog

- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty i męskich narządów płciowych (również u dzieci stulejki, niezstąpienie jąder)
- bezoperacyjne kruszenie kamieni nerkowych
- operacja przezcewkowa prostaty

Przyjęcia we wtorki w godz. 16.30 - 18.00
63 - 700 Krotoszyn
ul. Zamkowa 1a
tel. 25 27 40

PRAWO JAZDY ZA DARMO

dla jednej osoby wylosowanej spośród kursantów w AUTOSZKOLE „AS" Zenona Maśniaka
ZAPRASZAMY
ZSZ nr 1 (Ceramik)
inf. tel. 25-74-92 po 20.00
wykłady 7,10,12,14 lutego godz. 16.00

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Ośrodek Kształcenia ZDZ w Krotoszynie

oferuje

zdobycie kwalifikacji zawodowych, uprawnień, przyuczenie do zawodu, doskonalenie zawodowe na organizowanych kursach i szkoleniach:

1. Spawania gazowego, elektrycznego, w osłonie CO_2 - 17.02.97 r. godz.16.00
2. Kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych - 17.02.97 r. godz. 16.30
3. Obsługi i konserwacji urządzeń dźwigowych - 17.02.97 r. godz. 17.00
4. Palaczy kotłów wodnych i parowych - 18.02.97 r. godz. 15.30
5. Obsługi urządzeń i instalacji gazowych - 18.02.97 r. godz. 16.00
6. Rachunkowość i finanse firm (z księgowością komputerową) - 18.02.97 r., godz. 16.30
7. Pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu - 18.02.97 r., godz. 17.00
8. Kroju i szycia (tytuł czeladnika) - 18.02.97 r., godz. 17.15
9. Szkolenia BHP dla pracodawców, osób kierujących pracownikami, dla pracowników inżynieryjno-technicznych, administracyjno-biurowych, na stanowiskach robotniczych.

Przyjmujemy zgłoszenia

Informacja (zgłoszenia):
Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ
63-700 Krotoszyn, ul. Mickiewicza 11, tel. 25-32-75
(gmach Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1)

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU

przy ul. Staroprzygodzkiej 117, tel. 35-19-20
w Ostrowie Wielkopolskim oraz
do dawnego Zakładu Usługowego
LAKIERNICTWA
i BLACHARSTWA POJAZDOWEGO
przy ul. Łąkowej 19, tel. 36-70-89

ZDUNEK

LAKIERNICTWO - BLACHARSTWO

Lakierowanie samochodów osobowych, dostawczych oraz ciągników siodłowych.

KUPUJ KROTOSZYŃSKIE
SZATKI LITURGICZNE
DO I KOMUNII ŚWIĘTEJ
"ŻANETT"
Krotoszyn
ul. Rawicka 5
od 8.30 do 18.00
tel. 25-74-92
(po godz. 20.00)

WSZYSTKO Z DREWNA
oferuje sklep:
STOL - DREW
Krotoszyn, ul. Polna 16

- drzwiczki drewniane
- przody szuflad do segmentów kuchennych
- duży wybór listew itp.

oraz

USŁUGI STOLARSKIE

- zakładanie boazerii, podłóg
- montowanie schodów itp.

ZAPRASZAMY
w godz. 10.00 - 17.00
w soboty 10.00 - 13.00

KROMEX S.C.
63-700 Krotoszyn
ul. Langiewicza 30
tel./fax (0-64)25-70-67
Hurtownia Kosmetyków i Chemii
Oferujemy pełen asortyment kosmetyków:
CONSTANCE CARROLL
SCHWARZKOPF
GILLETTE
PALMOLIVE
SORAYA
DERMIKA
kosmetyki CD i AA
OFERUJEMY KORZYSTNE CENY
UDZIELAMY RABATÓW
oraz kosmetyki upiększające i pielęgnacyjne innych firm.
Zapraszamy codziennie od 7.00 do 18.00

promocja!
bella (4%)
CONSTANCE CARROLL (5%)
MADE IN ENGLAND

FOTO STUDIO
Paweł Kasprzak
Tel. 257-035
ul. Floriańska 8, Krotoszyn

ZDJĘCIA:
- ślubne
- okolicznościowe
- dowolne

SPRZEDAŻ:
- aparatów foto
- filmów
- ramek i albumów do zdjęć
- baterii foto

Usługi amatorskie w ciągu 1 godz.
Jakość kontrolowana przez Fuji-film Polska.

WULKANIZACJA
★KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
★MONTAŻ I DEMONTAŻ KÓŁ
- również samochody ciężarowe pierścieniowe i bezdętkowe
USŁUGI EKSPRESOWE !

Janusz KROCZAK
Krotoszyn
ul. Tartaczna 5
tel. 25-07-32
Czynne od godz. 9.00

SPRZEDAŻ OPON

OGŁOSZENIA DROBNE

Uprzejmie informujemy, że bezpłatnie zamieszczamy tylko ogłoszenia drobne nadesłane na wyciętych z naszej gazety kuponach. Inne publikowane są odpłatnie.

SPRZEDAM

SPRZEDAM białą wannę, nową (140 cm). Tel. 25-37-92.
SPRZEDAM działkę budowlaną przy ul. Zdunowskiej, uzbrojoną, o powierzchni 500 m², z możliwością podziału. Tel. 25-70-43.
SPRZEDAM tanio suknię ślubną z dodatkami. Kontakt: Wielowieś 47.
SPRZEDAM tarcicę sosnową - 10 m³, suchą równowymiarową. Milicz, tel. 38-41-587.
SPRZEDAM maszynę do szycia marki - SINGER. Kontakt: Tomnice 18.
SPRZEDAM bele obrzynane, długie, suszone. Tel. 25-28-72.
SPRZEDAM komputer PC 386, monitor, drukarka, oprogramowanie. Całość na gwarancji. Tel. 25-08-15.
SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 850MB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 25-33-85.
SPRZEDAM szynszyle (9 szt.) i klatki. Cena do uzgodnienia. Tel. 25-78-19.
SPRZEDAM wózek dziecięcy za 100 zł. Tel. 25-78-19.
SPRZEDAM piecyk gazowy na butlę do ogrzewania pomieszczeń. Kontakt: Tomnice 12.
SPRZEDAM komplet wypoczynkowy szwedzki w bardzo dobrym stanie. Cena: 350 zł. Kontakt: ul. Koźmińska 64.
SPRZEDAM nowy dom z budynkiem gospodarczym przy ul. Benedykta w Koźminie.
Kontakt: Jan Krawczyk, Tatary 9 (k. Koźmina).
SPRZEDAM klacz gniadą, 4-letnią. Tel. 25-75-29 (po 16.00).
SPRZEDAM komfortowo wykończony dom w Krotoszynie (125m²), działka (480m²).
Tel. 25-74-52.
SPRZEDAM nową przyczepkę samochodową. Tel. 21-18-51.
SPRZEDAM łóżeczko dziecięce. Tel. 25-73-86.
SPRZEDAM pralkę automat i suszarkę do bielizny. Tel. 25-38-68.
SPRZEDAM banknoty od 10 zł do 500 zł z lat 1919-1945. Tel. 21-18-62.
SPRZEDAM meblościankę „Jarocin II". Tel. 25-22-51 w. 56-61.
SPRZEDAM dwupłytowy album CD z piosenkami z „Kabaretu Starszych Panów" pt. „Zimny żal" (37 zł). Tel. 25-73-18.
SPRZEDAM zamrażarkę „Mors". Tel. (062) 66-24-57.
SPRZEDAM 1 hektar (0.93) ziemi przenno-buraczanej klasy 2 i 3 w BENICACH. Tel. 25-33-80

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM peugeota 405, rok 1990, Stan bardzo dobry. Tel. (071) 38-48-179.
SPRZEDAM samochód osobowy opel omega 2.0i, 1990 r., zieleń metalik, szyberdach, elektr. lusterka, katalizator, wspomaganie kierownicy, centralny zamek. Cena: 21.000. Tel. 0795 83-16 (po 20.00).
SPRZEDAM czerwonego volkswagena passata combi z hakiem holowniczym. Rok prod. 1979. Tel. 25-08-83.
SPRZEDAM peugeota 405 SR, 1,6, kat., 1989 r., bezwypadkowy, elektr. szyby, centralny zamek, pilot regulujący pasy i kierownicę, złoty metalik, zadbany. Tel. 25-78-19.
SPRZEDAM opla kadeta w całości, rok 1988, na tablicach francuskich. Kontakt: Kobierno 36
SPRZEDAM wartburga 353, stan bardzo dobry. Cena 12,5 mln. - do negocjacji. Silnik po remoncie kapitalnym, szyberdach, hak. Tel. 25-22-51 w. 55-99.
SPRZEDAM toyotę tercel, rok 1981, srebrny metalik, 109 km. Tel. 25-70-20.
SPRZEDAM polonez caro, 1,6 GLI, 1995 r., (czerwony, katalizator, wtrysk paliwa, blokada skrzyni biegów, elektroniczne zabezpieczenia antykorozyjne), garażowany. Tel. (064) 25-00-86 (po 17.00).
SPRZEDAM fiat 126p, rok 1985. Tel. 25-40-55 po 16.00
KUPIĘ forda granadę po wypadku. Tel. 25-00-51.

KUPIĘ

KUPIĘ trzypokojowe mieszkanie w Krotoszynie (do 65m²). Tel. (0728) 40-650 w. 230.
KUPIĘ piec kaflowy stały lub przenośny, mogą być kafle z rozbiórki. Tel. 25-34-49.
KUPIĘ mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje, łazienka, kuchnia. Tel. grzeczn. 25-07-35.
KUPIĘ w Krotoszynie dom parterowy (może być do wykończenia). Kontakt: ul. Ostrowska 103
KUPIĘ domek w Krotoszynie do 40.000 zł. Tel. (062) 47-37-69.

WYDZIERŻAWIĘ, WYNAJMĘ

Poszukuję DO WYNAJĘCIA pomieszczenia w Rynku (lub jego okolicach) na lokal gastronomiczny. Tel. 25-03-04.
POSZUKUJĘ pomieszczenia na sklep w centrum miasta o powierzchni ok. 100 m². Oferty prosimy składać w redakcji „Rzeczy Krotoszyńskiej". Tel. 25-38-63 (po 19.00).

DO WYNAJĘCIA
SKLEP 115 m²
W KROTOSZYNIE
PRZY
UL. MICKIEWICZA 3.
TEL. (061) 143-951
(061) 611-152

Posiadam DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, łazienka, garaż. Tel. 25-23-14 (wieczorem).
POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA pokoju z kuchnią (może być stare budownictwo). Tel. 25-78-99 (po 18.00).
Posiadam DO WYNAJĘCIA pokój dla dziewczyny, chłopaka (pracującego lub uczącego się). Tel. 25-76-09.
Posiadam DO WYNAJĘCIA sklep 115 m² w Krotoszynie przy ul. Mickiewicza 3. Tel. (061) 143-951, (061) 611-152.

POSZUKUJĘ LOKALU
W CENTRUM MIASTA
O POW. 50-70 m².
ZGŁOSZENIA
„ARA PROMOTOR",
UL. SUKIENNICZA 5A,
62-800 KALISZ

PRACA

SZUKAM PRACY chałupniczej lub jako opiekunka starszej pani. Tel. grzeczn. 25-70-43.
ZATRUDNIĘ młodego ślusarza (produkcja). Tel. 21-58-27.
Dziewczyna ze średnim wykształceniem, ukończonymi kursami: komputerowym, księgowości, prawa jazdy SZUKA PRACY. Tel. 25-09-68.

SPRZEDAM
loszki i prosięta.
KUPIĘ
zboże (pszenżyto,
pszenicę paszową).
Tel. (071) 384-92-10.

RÓŻNE

ODDAM w dobre ręce ładne szczenięta od psa domowego. Kontakt: ul. Woskowa 5, Zofia Bąkowska.
UDZIELAM korepetycji (pomoc w odrabianiu zadań, przygotowanie do sprawdzianów) z j. polskiego - mgr filologii polskiej - ul. Stawna 61/2.
ODDAM dobrym ludziom szczenię - su... wielorasową. Kontakt: redakcja „R...
ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe (50 m², I p.) w bloku na mały domek lub większe mieszkanie (za dopłatą). Tel. 25-22-51 w. 54-66.
Komputerowe PRZEPISYWANIE prac - wydruki laserowe. Tel. 25-08-50 (po 17.00).
ODDAM w dobre ręce szczenięsuczkę czarną od psa domowego. Tel. 21-17-98.

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:
SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ, ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ...

KUPON

Treść: .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):
imię i nazwisko: .....
adres (nr tel.): .....

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupony wysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK" (Sienkiewicza 2A).

CZUŁE SŁÓWKA

KUPON

na bezpłatne podziękowania oraz życzenia imieninowe, urodzinowe, rocznicowe, ślubne i inne.

.....

.....

.....

.....

Uwaga! Wypełniony kupon można przesłać na adres redakcji pocztą lub wrzucić do skrzynki „Rzeczy" (na budynku przy ul. Sienkiewicza 2A).
Tylko życzenia nadesłane na kuponach są bezpłatne.

Serdeczne podziękowania
dla personelu i lekarzy oddziału chirurgicznego
szpitala przy ul. Mickiewicza, a w szczególności dla doktora Spychaja, za szybką i właściwą diagnozę oraz fachową opiekę
- wdzięczny pacjent -
Zbigniew Nowak

* * *

„Kosa"! Jesteś wspaniałym facetem.
Męskość Twa jest ma!!!
Bądź w pubie w piątek (18.00).
- Ja -

* * *

Tak bardzo Cię kocham,
iż nie zauważam tego,
jak bardzo mnie ranisz...
A ja i tak Cię kocham - na zawsze!!!
Tuś-Tusiowi z Jarocina
- Twoja Ola -

* * *

Szymonowi G. 100 buziaków
od Walentynki

* * *

Motto dla ZORRA:
„Nie oceniaj mnie ani dobrze, ani źle. Po prostu bądź, po prostu bądź i patrz..."
i nie znikaj bez pożegnania *„bo znajdę Cię na końcu świata"*
i już się z Tobą nie rozminę..."

* * *

Edycie
moc życzeń walentynkowych
śle
kochający Marek

* * *

Dla Lumenitki Ani D.:
Nie pytam Cię, odpowiedź znam.
Nie jest nam dane scalić serca dwa.
Odeszłaś więc, bo los tak chciał.
Będę Cię szukał już tylko w snach.
- KADA -

* * *

Miłość to piękny kwiat,
Miłość otacza świat.
Miłość ociera łzy.
W miłości żyjemy my.
Dla Arka K. - od „Kelly",
która bardzo cię kocha.

* * *

Kwiatek chce wody, motyl kwiatuszka,
a ja od Ciebie tylko serduszka.
Dla Karoliny Wagner - z okazji Dnia Zakochanych -
od kolegi z klasy z numerem 26.

* * *

Jestem, gdy jesteś
A kiedy Cię nie ma
Przestaję istnieć i odchodzę w dal
To nic, że się poruszam
Oddycham...
Naprawdę żyję tylko wtedy
kiedy Ty
żyjesz obok mnie...
Ku przypomnieniu wspaniałych dni
TOBIE - JA

* * *

Krzysiowi
„Na zawsze i jeszcze jeden dzień dłużej"
Anita

* * *

Paulo'wi
całus walentynkowy
z podziękowaniem za przyjaźń,
wsparcie duchowe i szczerość
śle
„26"

* * *

Sąsiadowi - Adamowi K.
za ujmujący sposób bycia
i zawsze wolne miejsce w samochodzie
duży buziak
przesyła
Sąsiadka - Korepetytorka

* * *

Kochamy Cię, Darku!
Wiemy, że wiesz o tym.
Jednak pozdrawiamy Cię
WALENTYNKOWO.
- Twoja Rodzina -

* * *

Pięknej (od Bestii) osiemnastoletniej
WERONICE
wyrazy podziwu (nie tylko dla urody)
oraz uczuć wyższych
ślą
wielbiciele płci obojga z G.

tekst sponsorowany

MOJE ZDROWIE

Mam 36 lat i mimo stosunkowo młodego wieku miałem dotychczas sporo problemów ze zdrowiem. Od paru lat dokuczał mi kręgosłup, odczuwałem bóle stawów, a także męczyły mnie dotkliwe bóle głowy połączone z osłabieniem wzroku.
Mimo wielu wizyt u różnych specjalistów nie odczuwałem dłuższej poprawy. W końcu znalazłem się w szpitalu PKP w Puszczykowie. Spędziłem tam prawie miesiąc. Po wyjściu ze szpitala czułem się dobrze, ale po trzech miesiącach dolegliwości znowu powróciły i dołączyły do tego bóle żołądka, spowodowane dużą ilością zażywanych leków.
W końcu dowiedziałem się o istnieniu GABINETU MEDYCYNY NATURALNEJ w KROTOSZYNIE. Wybrałem się tam. Sympatyczna pani doktor, po postawieniu dokładnej diagnozy, podjęła się leczenia. Zastosowała akupunkturę (igły jednorazowe) oraz przepisała mi bardzo skuteczne leki homeopatyczne.
Szybko poczułem się lepiej i stan ten trwa już długo, bez żadnych nawrotów. Nareszcie nie boli mnie kręgosłup, stawy, głowa i żołądek.
Niniejszym chciałem podziękować pani doktor JESIONOWSKIEJ z GABINETU MEDYCYNY NATURALNEJ przy ul. NARUTOWICZA 3A w KROTOSZYNIE.

Stanisław Walędziak

tekst sponsorowany

SAT SERVICE
Telewizja Kablowa
Studio Krotoszyn

CZWARTEK 6.02.97

18.00 "Beyond 2000" - cz. 33 (powt.)
18.45 "Anastazja" - cz.10 (powt.)
19.10 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." - cz. 10 (powt.)
19.30 Kaboom Kazoom - dla dzieci
20.00 „Beyond 2000" - serial (34)
20.50 „Anastazja" - serial (11)
21.20 "Tajemniczy wszechświat A.C.C." (11)

PIĄTEK 7.02.97

17.30 „Beyond 2000" - cz. 34 (powt.)
18.15 "Anastazja" - cz.11 (powt.)
18.40 "Tajemniczy wszechświat A.C.C." - cz. 11 (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Kaboom Kazoom - dla dzieci
20.00 „Beyond 2000" - serial (35)
20.50 "Anastazja" - serial (12)
21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (12)
22.15 „Stranger" - film sens. USA

SOBOTA 8.02.97

18.00 „Beyond 2000" - cz.36 (powt.)
18.45 "Anastazja" - cz. 12 (powt.)
19.10 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." - cz. 12 (powt.)
19.30 Kaboom Kazoom - dla dzieci
20.00 „Saga zwierząt" - serial (11)
20.30 Polo dance - pr. kabaretowy
21.00 "Anastazja" - serial (13)

NIEDZIELA 9.02.97

18.00 "Saga zwierząt" - cz. 11 (powt.)
18.30 Polo dance - pr. kabaretowy
19.00 "Anastazja" - cz. 13 (powt.)
19.30 „Naftalinka" - bajka
20.00 „Egipt - klucz do cywilizacji" - serial (2)
20.45 „Anastazja" - serial (14)

PONIEDZIAŁEK 10.02.97

17.50 "Egipt - klucz do cywilizacji" - serial (powt.)
18.40 „Anastazja" - cz. 14 (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Kaboom Kazoom - pr. dla dzieci
20.00 „Beyond 2000" - serial (36)
20.50 "Anastazja" - serial (15)
21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." - serial (13)
21.50 Film fabularny

WTOREK 11.02.97

18.00 „Beyond 2000" - cz. 36 (powt.)
18.45 "Anastazja" - cz. 15 (powt.)
19.10 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (13)
19.30 „Naftalinka" - bajka
20.00 „Beyond 2000" - serial (37)
20.45 „Anastazja" - serial (16)
21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (14)

ŚRODA 12.02.97

17.30 "Beyond 200" - cz. 37 (powt.)
18.15 "Anastazja" - cz. 16 (powt.)
18.40 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." - cz.14 (powt.)
19.00 Program lokalny
19.30 Kaboom Kazoom - dla dzieci
20.00 „Beyond 2000" - serial (38)
20.45 "Anastazja" - serial (17)
21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (15)
21.50 „Milcząca ofiara" - film sens. USA

CZWARTEK 13.02.97

18.00 „Beyond 2000" - cz.38 (powt.)
18.45 "Anastazja" - cz.16 (powt.)
19.10 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (15)
19.30 „Naftalinka" - bajka
20.00 „Beyond 2000" - serial (39)
20.50 „Anastazja" - serial (18)
21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (16)

PIĄTEK 14.02.97

17.30 „Beyond 2000" - cz.39 (powt.)
18.15 "Anastazja" - cz. 18 (powt.)
18.40 "Tajemniczy wszechświat A.C.C. - cz. 16 (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Kaboom Kazoom" - dla dzieci
20.00 Sports woman - film dok. (1)
20.30 "Anastazja" - serial (19)
21.00 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." - serial (17)
21.30 „Wściekły pies Coll" - film sens. USA

SOBOTA 15.02.97

18.00 Sports woman - cz.1 (powt.)
18.30 "Anastazja" - cz.19 (powt.)
19.00 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." - cz.17 (powt.)
19.30 Kaboom Kazoom - dla dzieci
20.00 „Saga zwierząt" - serial (12)
20.30 „Anastazja" - serial (20)
21.00 „Wyzwolenie Europy" - film dok.

NIEDZIELA 16.02.97

18.00 „Saga zwierząt" - cz. 12 (powt.)
18.30 "Anastazja" - cz. 20 (powt.)
19.00 "Wyzwolenie Europy" (powt.)
19.3o "Naftalinka" - bajka
20.00 „Historia Majów" - film dok. USA
20.45 „Anastazja" - serial (21)
21.10 "Hunting Nord American Elk" - film dok. USA

PONIEDZIAŁEK 17.02.97

17.30 "Historia Majów" (powt.)
18.15 „Anastazja" - cz. 21 (powt.)
18.40 „Hunting..." - film dok. (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 Kaboom Kazoom - dla dzieci
20.00 „Beyond 2000" - serial (40)
20.50 „Anastazja" - serial (22)
21.20 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." - serial (18)
21.45 "Czarowny kwiecień" - komediodramat USA

WTOREK 18.02.97

18.00 „Beyond 2000" (powt.)
18.45 "Anastazja" (powt.)
19.10 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (powt.)
19.30 „Naftalinka"- bajka
20.00 „Beyond 2000" - serial (41)
20.45 „Anastazja" - serial (23)
21.10 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (19)

ŚRODA 19.02.97

17.30 "Beyond 2000" - serial (42)
18.15 „Anastazja" - cz. 23 (powt.)
18.40 „Tajemniczy wszechświat A.C.C." (14)
19.00 Program lokalny
19.30 Kaboom Kazoom - dla dzieci
20.00 „Beyond 2000" - serial (43)
20.45 „Anastazja" - serial (24)
21.10 "Tajemniczy wszechświat A.C.C." - serial (15)
21.35 Film fabularny

„GOSAT" zastrzega sobie prawo zmian w programie.

RZECZ MIEJSKA i GMINNA

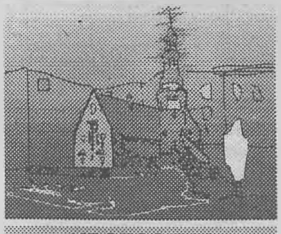

KROTOSZYN

APTEKI
„Pod Koroną" - ul. Masłowskiego 2, tel. 25-72-22
(dyżur w dniach 21-27.II.)
„Pod Murzynem" - ul. Zdunowska 33, tel. 25-26-20
(dyżur w dniach 31.I.-6.II.)
„Pod Orłem" - Rynek 3, tel. 25-26-19
(dyżur w dniach 28-6.III.)
„Rynkowa" - ul. Kaliska 2/Rynek, tel. 25-28-17
(dyżur w dniach 14-20.II.)
„Śródmiejska" - ul. Mały Rynek
(dyżur w dniach 17-23.I.)
„Pod Wagą" - ul. Kościuszki 8 (pawilon „wojskowy"), tel. 25-20-57
(dyżur w dniach 7-13.II.)
UWAGA! W soboty apteki czynne w godz. 8-14 (za wyjątkiem apteki dyżurnej, która pracuje *non stop*).
POSTOJE TAXI
* Mały Rynek (tel. 25-23-04)
* Dworzec PKP (tel. 25-28-30)
POGOTOWIA
Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 25-07-29
Energetyczne - ul. Słodowa 16, tel. 25-21-79
Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel. 997
Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
Prasowe - ul. Sienkiewicza 2a, tel. 25-70-54, 25-25-53
Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 25-42-41
TELEFONY
25-35-82 - informacja PKS
25-21-00 - informacja PKP
25-24-36 - kino „Przedwiośnie"
25-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (czynny: wtorek w godz. 18-19, czwartek w godz. 16.30-17.30)
25-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
25-25-01 - Schronisko dla Zwierząt
25-42-00 - Straż Miejska
900 - centrala międzymiastowa
911 - biuro numerów (informacja)
905 - telegramy
914 - biuro napraw
URZĘDY POCZTOWE
Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7-21, w soboty 8-13, w niedziele i święta nieczynne
Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-21, w soboty robocze 8-13
Krotoszyn 3 - Al. Powstańców Wlkp. 60, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, w soboty robocze 8-13
ROZRYWKA
11.II. - STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO - koncert - sala kinowa, godz. 18.00
13.II. - koncert zespołu **BOYS** (z okazji Walentynek) - sala kinowa, godz. 20.00
23.II. - koncert **Krzysztofa Krawczyka** z rodziną i zespołem - sala kinowa, godz. 17.00
FERIE
W dniach 3 - 14.II., w godz. 9-15.
Zajęcia stałe w KOK: plastyczne, muzyczne, taneczne, sportowe itp.
W ramach "Ferii za grosik"ponadto:
7.II. - wycieczka na górę Ślężę - wyjazd z KOK, godz. 8.30
7-9.II. - wycieczka do Studziennej - wyjazd z KOK, godz. 8.00
11.II. - występ dziecięcego zespołu estradowego ze Środy Wlkp. - sala kinowa, godz. 13.00
11.II. - wycieczka na górę Ślężę - wyjazd z KOK, godz. 8.30
12.II. - wycieczka do m. Rzeczka - wyjazd z KOK, godz. 5.30
12-13.II. - wycieczka do Rzeczki koło Wałbrzycha - wyjazd z KOK, godz. 8.00
13.II. - wyjazd na basen kryty w Lesznie spod KOK-u - godz. 9.30
14-16.II. - wystawa Klubu Motocykli Ciężkich i Weteranów "Oldtimers" - sala KOK
Zajęcia feryjne prowadzone są również w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej i Klubie Spółdzielczym - konkursy, bale, zabawy, filmy.
Galeria REFEKTARZ
7.II. - otwarcie wystawy **Marka Jakubka** (malarstwo, rysunek miniaturowy) - godz. 17.00
Galeria czynna codziennie w godz. 10.00-17.00.
Kino „PRZEDWIOŚNIE"
6.II. - **„Zmowa pierwszych żon"** - kom. obycz. USA
7-13.II. - **„Okup"** - film sens. USA
14-20.II. - **"Tunel"** - film akcji USA
21-27.II. - **"Zagniewani młodociani"** - kom. USA

KOŹMIN

Apteka - Stary Rynek 1, tel. 216-132
Apteka „Zamkowa" - ul. Krotoszyńska 6, tel. 216-524
Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18, tel. 216-657
Policja - ul. Stęszewskiego 7, tel. 216-007
Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 216- 057
Urząd Pocztowy - ul. Klasztorna 16, tel. 216-008
Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 216-088
FERIE
Zajęcia w świetlicy w godz. 9-18 (gry komputerowe, tenis stołowy, zajęcia z plastyki).
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury zorganizuje też wycieczki i bal przebierańców.

ROZDRAŻEW

Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska, tel. 221-316
Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 221-307
Urząd Pocztowy - tel. 221-398
Urząd Gminy - tel. 221-305
FERIE
Pod hasłem: "Ferie na sportowo, kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo".
Dwa wyjazdy na basen w Lesznie (5 i 12.II.); wyjazd Teatru Muzycznego w Poznaniu (13.II.); wyjazd do krotoszyńskiego kina; dyskoteka połączona z balem przebierańców; udział w zawodach tenisa stołowego; sztuczne lodowisko; zajęcia taneczne, teatralne, komputerowe.

SULMIERZYCE

Apteka - ul. Krótka 1, tel. 223-135; czynna w godz. 8-17
Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 223-259
Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 223-215
Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 223-213
Urząd Pocztowy - Rynek 23, tel. 223-240
Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 223-201
FERIE
Zajęcia w Domu Kultury i w szkole podstawowej - turnieje sportowe, konkursy i olimpiady. Spotkania w muzeum. Zabawy na lodzie. 7.II. - turniej lepienia figur śniegowych. Kulig lub rajd. 12.II. - wyjazd do teatru w Kaliszu. 13.II. - wyjazd do Leszna na basen. Dyskoteka i ognisko.

ZDUNY

Apteka - Rynek 19, tel. 21-57-28
Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza, tel. 21-51-95
Policja - Rynek 6, tel. 21-50-07
Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 21-52-24
Urząd Pocztowy - tel. 21-55-47
Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2, tel. 21-50-01
FERIE
Zajęcia organizowane w Zdunowskim Ośrodku Kultury: muzykoterapia - spotkanie przy kominku; zajęcia z plastykiem (10.II.), Klub Małego Dziennikarza (11.II.), zajęcia muzyczne (14.II.). Ponadto w muzeum wystawa szopek i pocztówek bożonarodzeniowych (do 14.II.). Bal bajkowych przebierańców - dla dzieci (9.II.).

Z MUZYKĄ ZA PAN BRAT

Już po raz piąty w stolicy Wielkopolski odbędą się „Rockowe Walentynki".

Tym razem maraton koncertowy odbędzie się 9 lutego i trwać będzie 8 godzin. Wystąpią gwiazdy polskie i zagraniczne. Po raz pierwszy organizatorzy odeszli od mocnego rocka i zaprosili muzyków grających pop. Uczestnicy sami wybrali wykonawców - wypełniając specjalne ankiety. W tym roku, między innymi, zagrają Kasia Nosowska, M.A.F.I.A., Acid Drinkers, Armia, Lizar, Voo Voo, Sindicate.

Płyty godne uwagi:

FLOTA ZJEDNOCZONYCH SIŁ - „Piosenki Voo Voo".

Najnowsza płyta kultowego już zespołu Voo Voo różni się od poprzednich. Tym razem muzycy zaprosili same znakomitości polskiej sceny, by zaśpiewali piosenki tej grupy. Na płycie znajdują się, między innymi: Nosowska, Kayah, Steczkowska, Lipa, Kazik, Turnau, Soyka, Maleńczyk czy Janerka.

STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO - „Latawce pogodnych dni".

To kolejny już, dziesiąty album tej znakomitej grupy wykonującej poezję śpiewaną. Tym razem SDM zrezygnował z tekstów Stachury na rzecz A. Ziemianina, J. Barana, B. Leśmiana czy R. Żarowskiego. Większość kompozycji napisał, jak zwykle, Myszkowski. Płyta adresowana jest przede wszystkim do ludzi wrażliwych. Przypominam, że piosenki na niej zarejestrowane można będzie usłyszeć w Krotoszynie już 11 lutego.

Styczniowy ranking płytowy sklepu ELECTRIC (przy ul. Florlańskiej):
1. KELLY FAMILY - „Almost heaven"
2. URSZULA - „Akustycznie"
3. TONI BRAXTON - „Secrets"
4. ANITA LIPNICKA - „Wszystko się może zdarzyć"
5. LIROY - „Bafangoo"
6. ONA - „Bzzzzz"
7. M.A.F.I.A. - „FM"
8. NIRWANA - „From the muddy banks of the wisham"
9. NO MERCY - „My promis"
10. NATALIA KUKULSKA - „Światło".

KONKURS

Drodzy Czytelnicy! Ogłaszamy konkurs na nazwę naszej muzycznej rubryki. Autor (lub autorka) najlepszej propozycji zostanie nagrodzony. Na Wasze listy czekamy do 20 lutego.

Paweł Adamski

KROTOSZYŃSKA LISTA PRZEBOJÓW

NOTOWANIE 91

1. SCATMAN JOHN - everybody jam!
2. NO MERCY - when i die
3. ROBERT MILES - one & one
4. TONI BRAXTON - un-break my heart (NEW)
5. VARIUS MANX - ten sen
6. N' SYNC - i want you back
7. MARK OWEN - child
8. MADONNA - you must love me
9. TIC TAC TOE - verpiss dich
10. DUNE - who wants to live forever
11. PRODIGY - breathe (NEW)
12. CRANBERRIES - when you're gone
13. EAST 17 - hey child (NEW)
14. ENIGMA - beyond the invisible (NEW)
15. URSZULA - ja płaczę
16. VARIUS MANX - mówią mi (NEW)
17. NATALIA KUKULSKA - świąteczna piosenka
19. KELLY FAMILY - every baby (NEW)
20. 3T - i need you (NEW)

PROPOZYCJE: SPICE GIRLS - 2 become 1; ETERNAL - someday; SCOOTER - break it up; JOE COCKER - let me be...; WORLDS APPART - i was born to love you; MARK 'OH - the right way; NO DOUBT - don't speak; NIRVANA - ane urysm; THE BEATLES - hey jude; BRIGHTMAN & BOCELLI - time to say godbye; MAFIA - w świetle dnia; KASIA KOWALSKA - tak mi ciebie brak; ONA - kiedy powiem sobie dość; LIROY - i co dalej?; BIG CYC - kręcimy pornola; FIREBIRDS - 24 zachody słońca; JUSTYNA STECZKOWSKA - nie kochani; MAGMA - wszystkie chwile; ROAN - miłości pragnienie; ALDONA DĄBROWSKA - czy pamiętasz?

NAGRODY. Na osoby głosujące na dowolna ilość ulubionych utworów czekają nagrody ufundowane przez sponsorów. W tym notowaniu kasetę ufundowana przez firmy LUMEN i SCORPION otrzymuje **Romana Głowacka**. Natomiast podwójny bilet na dowolny film wybrany z repertuaru kina „Przedwiośnie" otrzyma **Konrad Orzechowski**. Nagrody do odbioru w redakcji KLP. **Nasz adres:** Os. Dąbrowskiego 7/14, 63-700 Krotoszyn, tel. 25 06 98.

Listę redagują: **Ewa i Dariusz Fynykowie**

Przepraszam Cię, Maciek

Ksiądz Józef Tischner. Intelektualista. Autor wielu książek i artykułów. Redaktor „Tygodnika Powszechnego". Wykładowca na Papieskiej Akademii Teologicznej, Uniwersytecie Jagiellońskim i w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie. Ksiądz Tischner będzie naszym gościem 28 lutego, podczas uroczystości przyznania tytułu KROTOSZYNIANIN ROKU. Poniżej publikujemy wybrane fragmenty wypowiedzi księdza Tischnera, nagrane 24 stycznia w śmiełowskim Muzeum Adama Mickiewicza, gdzie spotkał się z mieszkańcami Wielkopolski.

(red.)

O źródłach radości

Mam ją po matce. Mówiła, że jej nawet zamążpójście nie odebrało dobrego humoru... Radość to, jak myślę, pewien sposób życia człowieka wolnego; człowieka, którego nie można zniewolić, bo w gruncie rzeczy on nie zna lęków. Ma świadomość, że tylko on sam może siebie skrzywdzić.

Życie księdza jest specyficzne. Siedząc w konfesjonale i słuchając ludzkich problemów, trudno być w dobrym humorze. Trudno cieszyć się radością młodych ludzi, którzy przyszli do księdza, bo chcą się wkrótce pobrać, skoro pół godziny przedtem była u niego zbolała rodzina w sprawie pogrzebu. Przejść z tego nastroju pogrzebowego do weselnego nie jest łatwo.

Fot. „Rzecz"

A z drugiej strony - życie księdza to nieustanne świadkowanie Zmartwychwstaniu. Pod koniec epoki Gierka pojechałem do Nowego Targu na rekolekcje dla inteligencji. Mieliśmy wtedy w Krakowie niezłe duszpasterstwo akademickie, ale nasi studenci jechali po studiach na prowincję, gdzie wchodzili w normalny parafialny młyn, który często ich gruchotał. Stąd pomysł wyjazdu kapelanów akademickich na rekolekcje. Kiedy jedzie się na nie, ważne jest, żeby znaleźć w Piśmie Świętym słowa pasujące do sytuacji, trafiające w istotę rzeczy. Znalazłem: „Wy jesteście solą ziemi!". Nieświadom tego, co nastąpi, wszedłem na ambonę i mówię do tych moich kolegów - pogruchotanych, połamanych: „Wy jesteście solą ziemi! Bo któż, jeśli nie wy?" I potem, w konfesjonale, zrozumiałem, co to jest Zmartwychwstanie. To nie znaczy, że zmartwychwstaniesz po śmierci. Zmartwychwstajesz teraz, za życia, jeśli słowo Cię ze snu przebudzi. To jest wielkie źródło kapłańskiego optymizmu - pewność, że istnieje łaska, że łaska działa, a my jesteśmy jej narzędziami.

Jaki jest Twój Bóg?

W okresie komunizmu przeżyliśmy czas, w którym państwo dążyło do upaństwowienia religii. Potem weszliśmy w sytuację odwrotną - próby ureligijnienia państwa. Jedno i drugie jest równie niebezpieczne. Uważam, że wizja Kościoła, o którym pisał i pisze „Tygodnik Powszechny" - Kościoła szerokiego, tolerancyjnego, słuchającego ludzi - ona jest bardziej antykomunistyczna niż wizja Kościoła potępiającego, zamkniętego, straszącego.

Religia to wielka siła. Ona potrafiła z Tischnera zrobić księdza, z uczciwych ludzi - męczenników, a przecież nie ma w niej przemocy. Gdyby mnie ktoś zmuszał, żebym został księdzem, na pewno bym nim nie był. Gdy Państwo dobrze zastanowią się nad sobą, to uznają, że najbardziej trudne decyzje w życiu były zarówno wolne, jak i religijne. To się wiąże z koncepcją Boga. Jaki jest Twój Bóg? Czy taki Bóg nad państwem, czy też taki, który przychodzi do Ciebie i mówi na ucho: „Pójdź za mną, choćby do jutra, pojutrze zobaczysz". I idziesz...

Mam przyjaciela Maćka - górala, poetę. On taki jest trochę, jakby go Pan Bóg poza godzinami pracy stworzył. Maciek jest poetą, nie chce mu się niczego innego, tylko poetą być. Zatrudnia się jako palacz. I on tak sobie wyobraża Sąd Ostateczny, że przychodzi do niego Pan Jezus, klepie go po ramieniu i mówi: „Przepraszam Cię, Maciek!"

Spisała
Romana Hyszko

nihil novi...

Miłość niemożliwa?

OBRAZEK pierwszy. Mój bohater jest mężczyzną w średnim wieku. Okoliczna młodzież twierdzi, że ludzie tak długo nie żyją, ale on sam (nazwijmy go K.) nie wybiera się jeszcze do grobu. W rzadkich chwilach szczerości, jakie zdarzają mu się tylko przy piwie (kiedyś chodził na piwo do baru „Pokusa", ostatnio jednak ślad po nim zaginął), przyznaje się do rozkwitających w nim uczuć, które zwykliśmy nazywać miłością. Nigdy, rzecz jasna, nie powiedział wprost co go boli, bo - jak sam twierdzi - w pewnym wieku lepiej trzymać język za zębami. Tak czy siak, wiadomo niemal powszechnie, że K. kocha się... nieszczęśliwie. Ale już tylko nieliczni wiedzą, że OBIEKTEM jego westchnień jest kobieta piękna, młoda, uzdolniona, ale... aktualnie przebywająca w ścisłym związku z pewnym sympatycznym facetem, który *de facto* jest jej mężem. Ponieważ K. jest człowiekiem kulturalnym, nie obnosi się ze swoim (nie)szczęściem po mieście, unika wszelkich rozmów na ten temat i po prostu hoduje w sobie miłość idealną, czystą, bezinteresowną. Wie, że jeden pocałunek owej DAMY SERCA mógłby zeń uczynić człowieka szczęśliwego, ale wie też i to, że nic takiego się nie stanie, bo... ONA nie zna marzeń i cierpień K. Znajomi i przyjaciele mojego bohatera, patrząc na jego pełne udręki i ciche zmaganie z uczuciem niemożliwym, mówią: - *Cholera! Jeżeli tak ma wyglądać radość kochania, to po co nam miłość?*

OBRAZEK drugi. Bohater tego epizodu (nazwijmy go S.) także nie należy do mężczyzn najmłodszych. Co prawda nie kwalifikuje się jeszcze do Domu Złotej Jesieni ani - jak sam zwykł o sobie mówić - na wysypisko ludzkich złudzeń, ale w rozmowach towarzyskich (trochę przez kokieterię, a trochę dlatego, że dopadła go już egzystencjalna smuga cienia) lubi swoje kwestie rozpoczynać od słów: - *W moim wieku...* Tak więc S. („niestety" albo „na szczęście") również nie ustrzegł się uczuć, które zwykliśmy nazywać miłością. Jego problem polega na tym, mówiąc krótko, że zamarzyła mu się „małolata", a dokładnie rzecz biorąc - apetyczna „dwudziestka". Obcowanie miłosne z dwudziestoletnią panienką nie jest oczywiście żadnym występkiem, ale jak skłonić - zastanawia się S. - ową panienkę do, na przykład, chodzenia za rękę po Rynku w Krotoszynie, nie narażając przy okazji i jej, i siebie na śmieszność? Tak naprawdę - to nie ma dla tej sytuacji mądrego rozwiązania. Z wielu różnych powodów, których nie ma sensu tutaj wyłuszczać. Pewne jest tylko to, że on rzeczywiście kocha, ONA o tym wie i... nic się nie dzieje, bo to też jest miłość niemożliwa. A proszę mi wierzyć, nie ma w uczuciu S. ani starczej lubieżności, ani „przeginania" lub krzywych pragnień. Facet po prostu ma pecha - zakochał się jak nastolatek w nastolatce, tyle tylko, że jego zegar pochodzi z zupełnie innej epoki. Wszystko więc pozostaje w sferze ideału, marzenia i miłosnej beznadziei.

CZY POTRAFIMY dzisiaj, w epoce powszechnej konsumpcji, zrozumieć i uszanować te dwa przypadki miłości niemożliwej? Czy one wydają się nam dziwne? A może łatwość, z jaką dzisiaj słowo „miłość" zastępujemy bezrefleksyjnie słowem „seks", jest przyczyną także i mojego zdziwienia... Moja babcia w takich momentach mawiała: - *Bądź mądry, pisz wiersze!*

Petr Bohdanovič

Krotoszynianin Roku

28 lutego Kapituła ogłosi werdykt

Jak informowaliśmy przed dwoma tygodniami, 17 lutego po raz drugi i ostatni spotka się Kapituła Tytułów Krotoszynianin Roku i Przyjaciel Krotoszyna, żeby - poprzez tajne głosowanie - wybrać spośród kandydatów osoby, które otrzymają nominacje do tytułu Krotoszynianin Roku. Kolejne głosowanie wyłoni z grona nominowanych Krotoszynianina Roku 1996, laureata nagrody w wysokości 2 000 złotych. Kapituła wybierze też Przyjaciela Krotoszyna - człowieka, który - chociaż nie mieszka w naszym mieście - zrobił dla jego mieszkańców wiele dobrego.

Werdykt Kapituły ogłoszony zostanie uroczyście 28 lutego. Nasze zaproszenie na to, jak mniemamy, ważne dla lokalnej społeczności, spotkanie przyjęli dwaj wybitni mieszkańcy Krakowa: Ksiądz Profesor Józef TISCHNER i Pan Profesor Władysław STRÓŻEWSKI (z Krotoszyna rodem). Będziemy więc gościć prawdziwe autorytety, wielkich intelektualistów, osoby pełne ciepła i pogody ducha.

Już dzisiaj zapraszamy Państwa na to spotkanie. A o szczegółach poinformujemy za dwa tygodnie.

(red.)

Wielkie pióro Wisławy Szymborskiej było treścią i dekoracją (umieszczoną w tle sceny) wieczoru poezji, który odbył się 23 grudnia w auli Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kołłątaja w Krotoszynie.

Ku dobremu

Montaż wierszy jedynej damy wśród polskich laureatów literackiej Nagrody Nobla przygotowała młodzież pod kierunkiem polonistki Czesławy Moklak.

Słuchacze odwiedzili - wraz z poetką - dom jej siostry; znaleźli się w pokoju samobójcy; zajrzeli do krypty grobowej; wzięli udział w wojskowej defiladzie i pogrzebie; nauczyli się pisać życiorys... Proste często, acz trafne sformułowania Wisławy Szymborskiej, jak zwykle, trafiały do odbiorców. A widzowie zasiadający w wypełnionej po brzegi auli byli przecież reprezentantami wielu pokoleń...

Niejednego wieczór ten zachęcił z pewnością do przeczytania innych wierszy autorki „Radości pisania" i, mówiąc jej językiem, do *wychylania się ku dobremu*.

(jot)

„RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności". Wydawca: **Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN.** Jednoaktówka w szesnastu odsłonach, grywana regularnie co dwa tygodnie, zawsze w czwartki. Premiera: **20 marca 1990.** Scenariusz: zespołowy, reżyseria: **Romana Hyszko**, fotodekoracje: **Marcin Pawlik**, scenografia: **Albert Kaźmierczak**. Obsada: **Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kuklołczyńska, Monika Menzfeld, Wacław Mozol** oraz **Eugeniusz Nawrocki, Witold Garbarek, Janusz Janasik** i wielu, wielu innych.GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK". 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/257 054, FAX: 257 053, TELEX: 0465555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak, Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.